Nr. 75. Dnia 16 marca. Niedziela. Dnia 4 (16) marca 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska

Dziś:	Cyrjaka D.
Poniedz.:	Gertrudy Panny.
Wtorek:	Gabryela Arch.
Środa:	*Józefa Oblub. N. M. P*

Wschód słońca o godzinie	6	minut	17.
Zachód " "	6	"	2.
Długość dnia godzin . . .	11	"	45.
Przybyło " "	4	"	7.

Wschód księżyca o godzinie 4 minut 16 r.
Zachód " " 12 " 5 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 7 cali 7.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 3 R.

Czwartek:	Teodozji M.
Piątek:	Benedykta Opata.
Sobota:	Boguchwała B.
Niedziela:	Katarzyny Kr.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Ojcosława, jutro Zbigniewa.

Zgromadzenia: Roczne ogólne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników kantoru Banku państwa. (Sala losowań Banku, Elektoralna—10 rano.) — Posiedzenie członków komisji, sądzącej okazy, wystawione na obecnej wystawie przedmiotów handlu wywozowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—12 w południe.)—Ogólne zebranie członków Towarzystwa ratowania tonących. (Sala magistratu—1 z południa.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa wyrobów rzemieślniczych i innych drobnych przedmiotów, w zakres handlu wywozowego wchodzących. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do wieczora.)

Odczyty: Na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych odczyt profesora Józefa Milewskiego „O reformie prawa spadkowego". (Sala ratuszowa—1 z południa.)

Zabawy: Zbiorowa gimnastyka dla dzieci, wprowadzonych przez członków Towarzystwa wioślarskiego (Lokal Towarzystwa, Królewska—5 po południu.)

Koncerta: Koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—5 po południu.)

Teatra: **Wielki**: dziś, o godz. 1-ej z południa, ósme przedstawienie trupy russkiej z Moskwy p. Korsza: „Rewizor", wieczorem zaś „Trubadur" (występ gościnny panny Elly Russel i p. Eugenjusza Salto), jutro dziewiąte przedstawienie trupy russkiej z Moskwy p. Korsza: „Miejsce intratne" i „Gdy kobieta postanowiła, to dokona"; — **Rozmaitości**: dziś „Mąż z grzeczności", jutro „Przyjaciółka żon"; — **Mały**: dziś „Mikado", jutro „Niebieska grota" i „Wąż" (1-szy raz). ($7^1/_2$ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 9-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 2627 kop. 74. (Pożyczki wydawane nie będą. Wykup i prolongata uskuteczni a się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa, zaś o godz. 4-ej po południu nabożeństwo pasyjne w języku polskim.

Praca kobiet na wystawie rzemieślniczej.

Firmy kobiece.

Żeńskich firm bardzo szczupła liczba znajduje się w katalogu, może dlatego, iż w r. z. była specjalna wystawa pracy kobiet. I z niej jednak nie można było osądzić stanowczo znaczenia tej pracy, z powodu, iż wiele najbardziej uprawianych jej gałęzi były słabo reprezentowane, a inne nawet nie stawiły się wcale.

Dziś, względnie do pracy kobiet, łatwiej byłoby pisać o tem, czego nie ma, aniżeli o tem, co jest. I tak np. oprócz szkoły p. Tokarzewskiej i p. Głodzińskiego nikt nie wystawił sukien, okryć, kapeluszy; bielizny i krawatów nie ma ani jednej sztuki, jakkolwiek fabrykacja tych przedmiotów zajmuje tysiące rąk. Koronki i wyroby dżetowe są zupełnie nieobecne, a kwiaciarstwo, tworzące przemysł kobiecy graniczący z artyzmem, mający w Warszawie wyżej pół setki fabryk, reprezentowany jest przez jedną jedyną firmę p. Grabskiej, i to firmę nie objętą katalogiem, tak, iż kwiaty jej uważać można za proste przystrojenie kiosku braci Norblinów.

Kwiaty jednak robione w Warszawie są bardzo piękne, wiele z nich nawet uchodzi za paryskie i jako takie nieraz są kupowane przy kapeluszach i sukniach. Ale przesąd przeciwko własnym wyrobom jest tak u nas zakorzeniony, iż fabryki nie mają u nas rzeczywiście interesu w ukazywaniu się na wystawach. Nadmienić też trzeba, iż piękne kwiaty wymagają doskonałych matarjałów i farb, a zatem są zawsze kosztowne.

Kwiaty woskowe z fabryki Wolfa Fiszera, to zapewne wyrób kobiecy. Są one bardzo delikatne i piękne, szczególniej blade i żółte róże, użyteczność ich jednak jest mała, kwiaty woskowe są kruche, a zatem muszą być pod szkłem trzymane, chronione od gorąca i z tego powodu nawet do ozdób kościelnych małe mają zastosowanie.

To samo powiedzieć trzeba o owocach z krepy p. Sowińskiej z Kielc, które tylko za zwyczajną zabawkę uważać należy.

O wiele praktyczniejsze są ozdoby ze skóry na ramki, stoliczki, pudełka pani Marji Zawadzkiej. Ładne te liście i kwiaty odznaczają się prawdziwie bajeczną taniością.

Tego ostatniego przymiotu nie podobna przyznać drobiazgom, rzeźbionym na drzewie i inkrustowanym p. Jadwigi Wiśniewskiej, których ceny są znów tak wygórowane, iż wątpić należy, by znalazły nabywców. Fajka np., wyrzeźbiona wprawdzie bardzo delikatnie, kosztuje 300, wyraźnie trzysta rs.

Od tych drobiazgów przechodzę do istotnych rzemiosł. Tu pierwsze miejsce należy się pani Raczkow-

Co to jest wiosna?

Za dziesięcioma rzekami, za dziesięcioma górami była sobie dziewczyna modrooka i jasnowłosa. Gdy śniegi spłynęły z rzekami lub na chmurach w kroplach rosy powędrowały w świat szeroki; gdy pola pokryły się runią zieloną, a na gałązkach zalśniły pąki, przepełnione sokami ziemi i kryjące w sobie miljony zarodków nowego życia; gdy pośród chłodnych wiatrów poranku i wieczora zjawiły się ciepłe, a łagodne powiewy południa—dziewczyna dumała, i marzyła, i zadawała sobie pytanie:

— Co to jest wiosna?

Poszła dziewczyna na ganek, oplątany siecią winnych i bluszczowych gałązek, na stary ganek modrzewiowy, tulący się do ściany dworka wiejskiego. Na ganku, w olbrzymim fotelu, oparty na poduszkach, otulony lisiurką, z nogami, owiniętemi w koc flanelowy, siedział dziaduś staruszek. Mleczne wąsy pokręca, na słońce czerwonemi oczyma patrzy i raduje się ciepłu, co z jasnego nieba na siwą głowę leci.

— Dzień dobry dziadusiu—rzekła dziewczyna.

— Dzień dobry, dzień dobry—odpowiedział dziaduś.—Hej, Jędrek, posuń no mnie trochę dalej... Dalej, dalej, na słońce... Dalej jeszcze... Nie żałujże mi, chłopcze!... Tak—ot dobrze...

Zdjął staruszek czapkę, futerkiem się otulił mocniej, koc szczelniej na nogach owinął...

— Piękny czas! piękny czas!... Dzięki Bogu najwyższemu, że staremu jeszcze jedną zimę przetrwać pozwolił. Były dni ciemne i zimne, siedź stary pod piecem i odmawiaj Zdrowaśki. Ale pod piecem nie ma ani słońca ani powietrza, siedzi człowiek jak grzyb w koszu i powtarza sobie pocichu: „Bo na tym świecie, śmierć wszystko zmiecie!" Rozumiesz, moja panno?

Dziewczyna słuchała uważnie. Dziaduś uśmiechnął się i ciągnął dalej:

— Ale teraz, to co innego... Ciepło—oh ciepło! Ha! ha! ha! Ten promień złoty sam nie wie, ile radości staremu przysparza. Niby to nic: zwyczajny niby sobie promień słońca, ale po kościach ciepło rozlewa, w żyły nasze życie pędzi, aż się dusza raduje. Ciepło—oh, ciepło... Ha! ha! ha!

I śmiał się stary, na słońcu spracowane życiem członki przeciągał, jak kot na przyzbie w upalne lipcowe popołudnie, i wielbił niebo za cieplik, który go rozweselał i ożywiał.

— A gdzie synek?—zapytał.

— W polu—odpowiedział Jędrek.

— Dobrze! dobrze! Teraz dla gospodarza rozpoczyna się życie. Przez zimę siedział jak niedźwiedź w legowisku i łapę lizał. Niech teraz ziemi—dobrodziejki pilnuje. Hej młodość, młodość... A wysuńno mnie Jędrek dalej, jeszcze dalej.

Pomilczał stary chwilę i szeptał:

— Gdzie Krym, gdzie Rzym, gdzie karczmy babińskiel... Gdzie młodość! Gdzie młodość! Zużyłeś się, stary, jak pług na roli, zdarłeś się i skrzypisz, jak nienasmarowane koło. Ale inaczej to bywało, moja panno, inaczej. Siadało się na konika i dalej w koperczaki! Tędy i owędy—a wszędzie mówią: chwat! Stara gwardja była, stara gwardja! Ale teraz co innego: siedzę sobie na słońcu i na słońce oko w oko patrzę. A choć wzrok łzami zajdzie, choć się powieka od blasku mruży, niech się sobie mruży. Oto wiosna!... Ciepło, oh, ciepło...

I szeptał staruszek coraz ciszej, coraz ciszej, aż, ozłocony cały od blasków słonecznych, uciął sobie drzemkę cichutką. Biała głowa pochyliła się na piersi, ręce skrzyżował jak do różańca, a od czasu do czasu w sennem marzeniu powtarzał:

— Ciepło, oh, ciepło...

Dziewczyna ucałowała dziadusia w czoło. Po stopniach ganku zeszła do ogrodu. Przeszła przez szpaler grabowy i za ogrodem na szeroką przestrzeń spojrzała. Widziała słońce jasne i promienne, czuła palące, a jaskrawe promienie, które na jej ustach pocałunki składały, a pomimo to pytała jeszcze:

— Co to jest wiosna?

Na polu, na zagonie chodzili oracze. Woły, zaprzężone parami do jarzma, odwalały płaty czarnej ziemi, mokrej jeszcze i na słońcu lśniącej. Ziemia przygotowywała się do przyjęcia ziarna, zadatku lepszej przyszłości. Na miedzy, tuż koło oraczy, stał człowiek w latach średnich, tęgi i zamaszysty, i roboty na polu pilnował.

— A chodźże tu do nas!—zawołał.—Prosimy. Nie bój się, nie zamoczysz nóżek. Już ziemię dosyć wiatry osuszyły.

Dziewczyna ujęła obiema rękami sukienkę i dalej w drogę! Ziemia była rozmiękła, jak gąbka, wodą przesycona. Lepiła się też do bucika natrętnie i chód utrudniała. Więc dziewczyna wybiera kamyki ostrożnie, na palcach stąpa. A wuj wziął się pod boki, czapkę na ucho nasunął, wąsa kręci, a z przeprawy dziewczyny przez pole śmieje się, jak opętany.

— A co!.. Lepiej chodzić po froterowanej posadzce, nie prawda! Trzeba sobie sprawić takie oto buty, moja panno, a nie jakieś tam zamorskie pantofelki z pajęczyny. Stąpaj teraz, jak sarenka po roli, stąpaj!

I uderzył kijem po cholewie grubej, juchtowej.

Odwrócił się do oraczy i huknął:

— Hej! Kuba! A ruszajże żwawo, niedołęgo! Stanął i stoi! Na myślenie ci się zebrało, co?!

Spojrzał po polu, ręką zawinął i mówił:

— Oto wiosna! przyszła latoś wcześniej, niż zwykle... Przyszła bez flagi marcowej, bez śniegów spóźnionych i przymrozków!... Tylko pługi na pole wysyłaj i rób, rób bez przerwy! To rozumiem.

Siadł na kamieniu i na rolę z miłością patrzył.

— Jak Bóg da, słońce nie wypali, a deszcz nie zmarnuje—będziemy zbierali. Patrz, ot tam! Już pierwsze kiełki na świat boży wychodzą, niedługo będzie zielono, jak w maju... I tam, gdzie pszenica, i tam, gdzie żyto, i tam, gdzie owies... Niech no trochę jeszcze obeschnie, a słońce przez dni parę bez chmur na niebie postoi, będzie wszystko rosło, jak na drożdżach!... Ani się obejrzysz, jak chleb gar-

skiej, która wystawiła zbiór nader elegancko odszytych pantofelków i bucików różnego rodzają, jeszcze bez podeszew i obcasów. Dział ten szewctwa, zwany kamasznictwem, znajduje się głównie w rękach kobiecych. Jeśli bowiem wprawianie podeszwy i nabijanie obcasów stanowi pracę ciężką, kamasznictwo, posługujące się maszyną, stanowi właściwą robotę kobiecą.

Szycie kamaszy nie jest sztuką trudniejszą, niż szycie gorsetów, których taki dobór przedstawiła firma „Marie". Obecnie na wystawie współzawodniczy z nią tylko fabryka p. Schlesingera, chociaż ta niehygieniczna podstawa ubiorów kobiecych wyrabiana jest w Warszawie bardzo licznie.

Pończosznictwo, które zwykle przepełniało sale wystawowe, tym razem nader skromnie jest reprezentowane przez dwie firmy: pani Rudzińskiej i Stanisławy Schwartz. Tkactwo domowe, rozpowszechniające się coraz więcej, rywalizuje z pończosznictwem w wyrobie chustek, szalików, i t. p. Są jednak przedmioty codziennego użytku, jak pończochy, kaftaniki, które tej konkurencji lękać się nie mogą, a które w tanich i dostępnych gatunkach przedstawiły wymienione firmy.

Pani Marja Mandecka, uczennica szkoły pani Korycińskiej, zajęła całą szafę przedmiotami, jakie zwykle znajdują się w szkołach rzemiosł. Zasługują wśród nich na uwagę pasmanterje, a co więcej, warsztat do ich wyrobu z zaczętym okazem. Są tam również bardzo ładne szaliki, utkane w domu, oraz gustowne ptaki i pióra, jedyne na obecnej wystawie. A jednak tego rodzaju ozdoby stroju są dziś niezmiernie używane i kilka fabryk istnieje w Warszawie bez rozgłosu.

Na końcu należy wspomnieć o rzeczy drobnej, ale zahaczającej o ważną gałąź pracy kobiecej, o pasztetach, wyrabianych na sposób strasburski z gęsich wątróbek przez panią Mikuliczową-Radecką z Kozaczyzny, które znajdowały się już na wystawie nasion, obok innych przedmiotów spożywczych. Pasztety, zamknięte w hermetycznych puszkach, widocznie wyrobiły sobie pewną sławę, skoro czytamy o nich ogłoszenia w handlu. Gospodynie wiejskie powinnyby zaopatrywać miasta w konfitury, konserwy, pikle, wędlinę i t. p. przedmioty, które sprowadzać nieraz musimy z zagranicy, gdy tymczasem mieszkanki wiejskich dworów skarżą się na brak zajęcia i dochodów.

Istnieją tu wprawdzie trudności handlowej natury, słyszymy często zdania, iż wyrób tak zwanych delikatesów się nie opłaca, że o zbyt ich trudno, że producentki są wyzyskiwane itp. Jest to przecież kwestja dozoru, trafnego wyboru produkcji i dobrego urządzenia się ze sprzedażą. Wiele gospodyń kwestje te na swoją korzyść rozwiązuje, a z pewnością wyroby tego rodzają mają przyszłość przed sobą, byłoby jednak wiele o nich do powiedzenia, tak na korzyść, jak niekorzyść producentek i handlujących.

Walerja Marrené.

Gra w miłość.

Znacie pewnie sielankę: „Panna była prześliczna, z błękitnych jej oczek zaledwie szesnaty uśmiechał się roczek" i t. d.?

Owóż dawniej takich sielanek bywały krocie—tyle, ile czułych serduszek. Każde dziewczę, każdy chłopiec, wyrastający z lat dziecinnych, musieli składać taką niewinną ofiarę bożkowi miłości, ażeby dojrzawszy zapomnieć o niej.

Były to pierwiosnki, których nikt nie zrywał: więdły, gdy przemijał ich czas, same ustępując miejsca kwiatom późniejszym, trwalszym, nieraz mniej poetycznym, ale przynoszącym za to miód i owoce...

Dziś za sprawą angielek czasy się zmieniły.

Zaczynamy hodować w sercach kwiaty miłości nawet wtedy, gdy wiosna życia minęła lub mija i gdy serce w całości należeć powinno do kogo innego, do męża, żony lub dzieci. Człowiek ucywilizowany, wzrosły wśród sztuki i poezji, pragnie przedłużyć okres sielanki nawet po za chwilę, w której życie wydawać zaczęło same osty i ciernie...

To przedłużenie idylli bezkarne i czysto platoniczne nazywa się *flirtem*.

Jego ojczyzną Albion; ojczyzną drugą, adoptującą go—Francja, w której nawet zaczynają coraz pilniej analizować tę przybyłą z za morza i dobrze się aklimatyzującą roślinę.

Dowodem świeży romans Pawła Hervieu.

Francuzi, posłuszni modzie, dali gościnę flirtowi, ale zarazem dąsają się na niego. Przyjęli go dlatego, że jest w połowie galanterją, ale nie zapominają, że w drugiej połowie graniczy z... okrucieństwem.

Tak—nie cofamy słowa—z okrucieństwem.

Proszę posłuchać charakterystyki nowomodnej tej nibymiłości, podanej przez utalentowanego Hugues'a le Roux. Przyda się nam ona, ile że flirt epidemicznie szerzy się i w naszych salonach.

Flirt posiada własną swą barwę, własny odcień specjalny, anglo-saski, różniący go dosadnie od kokieterji francuskiej. Należy zostawić nowemu przybyszowi jego strój egzotyczny, ażeby go tem łatwiej można było poznać i odprowadzić na okręt w Douvres, z chwilą, gdy przestanie nas czarować.

Rysem dominującym rasy anglo-saskiej, znakiem, który ukazuje się we wszystkiem, co ona zamyśla lub tworzy: w polityce, prawach czy odzieży—jest zmysł praktyczny. Że zaś małżeństwo, czyli związek prawny mężczyzny z kobietą jest podwaliną społeczeństwa, kamieniem węgielnym gmachu, przeto genjusz saksoński musiał zwyczajom miłosnym nadać koloryt całkiem szczególny.

Jego pierwszą troską było wyzwolenie dziewczęcia; wyprawił ją na połów męża, podobnie jak anglik puszcza się na okręcie dla zdobycia dziewiczych krajów. Podczas gdy u nas stróżami dziewczęcia na wydaniu są rodzice i krewni—młoda anglo-saksonka „załatwia sama swe interesa".

Jest to, nawiasem mówiąc, wyrażenie, używane w powieści amerykańskiej; maluje ono dosadnie rzecz, o którą tu idzie.

Każda z tych *misses*, które spotykacie z rozpuszczonemi włosami, w wyzywającym kostjumie kąpielowym, w króciutkiej spódniczce, w obcisłym jersey'u, z manjerami młodzieńca i śmiałą mową, wprawiającą w zakłopotanie mężczyzn, jest otwartą, chodzącą pułapką. W Anglji nie dziewczę, ale gentleman ma się obawiać kompromitacji. Wie on o tem, że wszelkie wybiegi dla uwiedzenia go są dozwolone i że jednocześnie prawo czyha na niego i czatuje tylko, ażeby stracił głowę i schwycił przynętę.

Wówczas ma do wyboru: małżeństwo albo grzywny; tak czy owak gentleman płaci.

Anglicy pewni są przytem, że te młode dziewczęta, wyszedłszy raz za mąż, są później najcnotliwszemi żonami w świecie.

Hugues le Roux podaje całkiem odmienną od zwykłej etymologję wyrazu „flirt".

Opowiadając o jakimś modnym salonie, mówi:

„Po wązkich schodach wchodzimy do galerji obrazów: delikatne jedwabie pań pocierają się o twarde ubiory panów, wydając ładny dźwięk, podobny do kwilenia ptaszęcia, schwytanego w sidła: Flirt!... flirt!"

Ale po zejściu z kobierca ślubnego prawdziwy flirt dopiero na dobre się zaczyna.

„Załatwiwszy pomyślnie ważny interes małżeństwa, byłoby przecież niepraktycznem psuć go następnie przedsięwzięciami hazardownemi. Dlatego to ostateczne, zdeklarowane wiarołomstwo kobiet jest w Anglji stosunkowo rzadkiem, rzadszem, niż w krajach bardziej południowych, gdzie trzeźwy rozsądek nie góruje tak nad namiętnością.

Pomimo to anglo-saksonka zamężna nie zrzeka się bynajmniej flirtu.

„Gra w miłość zbyt jej się podobała za czasów panieńskich, ażeby ją miała teraz rzucić. To nadaje jej kokieterji jakieś szczególne znamię złej wiary, wyrachowania i samolubnego okrucieństwa. Pewna siebie, bezkarnie igra z ogniem namiętności cudzej. Pewna, że zdoła pohamować swój zapał nad brzegiem przepaści, pozwala się wieść nad brzeg, ale nie dalej. A jest w tej pewności siebie buta, duma skryto-grzesznicy obłudna, która odbiera jej prawo do tej łaski, na jaką zasługuje każda szczera w swym występku Magdalena..."

ściami zbierać przyjdzie. Ot co jest! To wiosna!... Gdzie się to chłopak nam podziewa? A! pewnie do lasu pojechał!...

Kijem w powietrzu młyńca zawinął i poszedł dalej, pogwizdując jakiegoś przedpotopowego marsza.

Dziewczyna szła dróżką polną. Widziała ziemię czarną, odwaloną pługiem, na słońcu od wilgoci błyszczącą. Widziała pola zieleniejące gdzieniegdzie roślinnością drobną. Miała przed oczyma budzącą się do życia naturę, i rolę, pełną soków żywotnych, bogatą bogactwem i plonem. Spędzane pługami, przeciągającemi po skibach ruchem wolnym i miarowym, wznosiły się hałaśliwie wrony, siadały na topolach za sadem i krakały przeraźliwie na pożegnanie zimy. Bocian rozpoczął gospodarkę na kole i klekotał na pohybel żabom okolicznym. Skowronek porywał się co chwila z pod miedzy, furczał w powietrzu i świergotał zapamiętale. Wszystko było świeże jakieś i nowe, a pomimo to dziewczyna szła przed siebie zadumana i milcząca i pytala jeszcze:

— Co to jest wiosna?

Dróżka skręciła w bok, zginęła na mostku, przez rów przerzuconym, i przeszła w wygon, otoczony żerdziami. Dziewczyna skierowała się na lewo, w stronę ciemniejącego w oddali lasu. Las był ciemny w niższej części, jasny i przezroczy w górnej. Jeszcze liście nie pokryły gałązek, nie zaciemniły ażurów. Na błękitnem tle nieba rysowały się jeszcze nagie wierzchołki lip i dębów. I było cicho w powietrzu, że muszkę usłyszałbyś brzęczącą.

Nagle dziewczyna przysłoniła dłonią oczy i pod las spojrzała. Z pośród pni lipowych i dębowych ukazał się jeździec, cwałujący żwawo wygonem. Dziewczyna zawahała się, cofnęła i do domu skręciła. Było już zapóźno. Jeździec spostrzegł idącą, konia galopem puścił i kapeluszem znaki powitania dawał.

Dziewczyna przystanęła, spłoniona cała i uśmiechnięta. Zjawienie się jeźdźca nie było niespodzianką, a jednak serce biło jej, jak młotem. Jeździec tymczasem pędził, jak strzała, dobiegł, konia na miejscu osadził, ze siodła zeskoczył i dziewczynę witał.

— A! ranny ptaszek z kuzynki! Cóż to za wyprawa samotna! Nie boisz się wilków w polu?

Dziewczyna uśmiechnęła się, pokazując szereg białych ząbków.

— Dziaduś powiedział: ot wiosna! Wuj powiedział:—ot wiosna! A z wiosną wilków pod lasem niema!

Chłopak szedł jakiś czas w milczeniu. Po chwili podniósł na dziewczynę oczy, zarumienił się, jak panna, gdyż się z spojrzeniem modrych oczu spotkał.

Świsnął szpicrutą, milczał przez czas jakiś i bąknął:

— Śliczna pogoda.

Dziewczyna nie miała nic przeciwko temu.

— Śliczna—odrzekła.

Znowu zapanowało milczenie.

— Kuzynko—rzekł chłopiec po chwili.

— Kuzynku—odrzekła dziewczyna.

— Nie nudzi ci się na wsi?

— Mnie? Wcale nie!... Dlaczegóżby mi się nudzić miało?

— Dlaczego? Albo ja wiem! Dziaduś stary, ojciec zajęty gospodarstwem, ja...

Tu urwał i gorliwie rękojeści śpicruty przypatrywać się zaczął.

— Ja... także niezabawny—dokończył.

Dziewczyna z pod oka na chłopca spojrzała. Co mu się stało, on taki zawsze rezolutny i śmiały! Co mu się stało?

A chłopiec mówił dalej:

— Gdyby się kuzynka nie gniewała, miałbym coś do powiedzenia.

Dziewczyna nie powiedziała, że się gniewać nie będzie, chłopiec zamilkł znowu. Potem, jakby nagłem jakiem ożywiony postanowieniem, rzekł z nienacka:

— Dlaczego kuzynka niedobrą jesteś dla mnie?

Dziewczynie serce biło w piersi, jak w dzwonie, przeczekała chwilkę, aby ukryć drżenie głosu i rzekła, niby spokojnie:

— Ja?

— Tak, ty!... Od paru tygodni zmieniłaś się dla mnie... jesteś tak dziwną... tak dziwną... Wychowaliśmy się prawie razem, dziś widzę, że...

— Że...

— Że jestem ci obojętnym, nieznośnym...

Dziewczyna przystanęła. Na szczęście znalazła się jakaś żerdź miłosierna, która pośpieszyła na ratunek. Oparła się i czekała:

Chłopiec przystanął, pochylił się i mówił:

— A jednak nie zawsze tak było... Dlaczego tak jest, dlaczego? Ilekroć na ciebie spojrzę, ze spojrzeniem uciekasz...

Dziewczyna miałaby coś do powiedzenia: wszak spojrzenie kuzynka było w ostatnich czasach tak dziwne, tak niezwykłe...

— To też postanowiłem sobie skończyć z tym stanem niepokoju i trwogi. Od paru dni szukałem cię, aby ci powiedzieć...

Przychylił usta do różowego uszka i kończył coraz ciszej...

— Że nie mogę żyć bez ciebie... Że cię kocham, że o tobie marzę, że upaja mnie twoja obecność. I dziś, kiedym cię sama zobaczył, postanowiłem ci zadać pytanie jedno. Odpowiesz mi otwarcie?

Czekał odpowiedzi, aż usłyszał cichutkie:

— Odpowiem...

— Czy pozwolisz mi uścisnąć tę rączkę, jak moją, i powiedzieć ojcu memu: „Ojcze! Oto kobieta, którą uwielbiam! Czy pozwolisz?

Dziewczyna nie odpowiedziała. Czując jednak, iż ramię chłopca opasuje ją silnie, skłoniła główkę na ramię pytającego.

Wtedy zdawało się dziewczynie, że jakaś chmurka przeszła jej po oczach. W piersi zabrakło jej oddechu, osunęła się w ramiona chłopca bezsilna, uczuła na ustach pocałunek gorący, jeden, drugi, trzeci...

Słońce złociło łąki, i pola i lasy. Ciepły powiew wiatru ciągnął z oddali, niosąc w sobie resztki zimowego chłodu. Na drzewach lśniły pąki, pierwiosnki budziły się do życia.

Dziewczyna nie pytała już, co to jest wiosna.

Jan Rutkowski.

Nie udało się nam nigdzie spotkać tak trafnej charakterystyki choroby... angielskiej. Jeśli ją tak zrozumieć, a zdaje się, że le Roux ma zupełną słuszność, tedy nie trzeba być Katonem, żeby doradzać energiczne okadzanie się przeciw zarazkowi, który, parodjując miłość, hołduje kaprysom i próżności niewieściej.

Nie gniewajcie się na mnie, czytelniczki, gdy wam powiem otwarcie, że wyzyskiwanie przywileju „bezbronności" i tej przestarzałej formułki, że mężczyzna jest stroną zaczepną—praktykuje się nietylko w Anglji i Francji...

□

Z cyklu sonetów „Z natury".

SONET WSTĘPNY.

Jak włoski puhar misternej roboty,
Co w złotem łonie nosi napój złoty —
Sonet, w italskiej wypieszczony mowie,
Miłosny zachwyt w każdem mieści słowie.

Co tylko Laura wznieci w sercu, głowie,
Wnet dźwięczny sonet wyśpiewa, wypowie,
I pieśń, płynąca misternemi zwroty,
Do pięknej Laury skieruje swe loty...

O, Lauro! tobie napełniam puhary,
Niech się w nich przejrzy twe cudne oblicze!
Chciałbym ci sączyć miód jedynie stary,

Lecz, jeśli spłyną niechcący gorycze,
Jeśli Iza czasem upadnie do czary—
Wspomnij, że płaczą i pieśni słowicze...

XIII.
ZNÓW POWRACA...

Odetchnęła ziemia piersią całą,
Zapachniała grzązka w polu gleba,
Spojrzał błękit z wysokiego nieba,
Wiatrem ciepłym po lasach powiało.

Odetchnęły wody piersią białą —
A że ludzi nakarmić potrzeba,
Drgnęła w ziemi garść pszennego chleba,
I szumiało wszystko — hej! — szumiało!

Wyszedł staruch z pochylonej chaty
I gasnące dłonią przykrył oczy;
Stał i patrzał przed siebie w dal siną...

Siwy bocian w błękitnej przezroczy
Płynął ku swej lipie rosochatej...
„— Znów powraca... ot, liczyć... żal ino..."

Bożydar.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadesłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Niezależnie od ogłoszonych przez nas książek po zniżonej dla prenumeratorów *Kurjera* cenie, nadmieniamy, że wyszłe w tych dniach nowości: ***Nowele Gomulickiego*** oraz ***Nowele A. J. Sęka***, których cena wynosi po ***rublu***, prenumeratorzy nasi nabywać mogą w kantorze oraz u roznosicieli *Kurjera* po ***kop. 70.***

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Kraj* donosi, iż z inicjatywy p. Nadlera sformowała się trupa rosyjskich artystów dramatycznych, która ma udać się jeszcze w wielkim poście do niektórych miast Królestwa Polskiego, korzystając z tego, iż w tym czasie widowiska dramatyczne nie są tam wzbronione.

= *Nowosti* dowiadują się, iż projekt środków, mających na celu poparcie rozwoju gorzelni wiejskich, został już wniesiony do rady państwa.

= *Kraj* dowiaduje się, iż delegaci częstochowscy, przebywający w Petersburgu w sprawie utrzymania filji banku, mają widoki pomyślnego załatwienia swej misji. Trudność podobno polega na tem, że ministerjum skarbu filję już urzędownie zwinęło i dom, gdzie filja funkcjonowała, wystawiono na sprzedaż. Jeżeli jednak magistrat częstochowski zgodzi się kupić ów dom i następnie lokal dla filji ofiaruje bezpłatnie, szanse przywrócenia filji znacznie się zwiększą.

= Departament kolei z rozporządzenia p. ministra komunikacji cyrkularzem z d. 12/24 lutego, poleca radom zarządzającym tych kolei, które mają zobowiązania pieniężne względem skarbu, przyjąć za zasadę, ażeby wydawanie zaliczeń dostawcom było praktykowane tylko w takim razie, gdy zaliczenia zastrzeżone są kontraktem. Rządowi dyrektorowie rad zarządzających, oraz inspektorowie kolei, mają czuwać nad ścisłem wykonaniem tego rozporządzenia, oraz nad tem, aby prawo na otrzymanie zaliczki zamieszczonem było w kontraktach jedynie w bardzo ważnych wypadkach i ażeby wydane zaliczki było w właściwym czasie umarzane.

= Na wszystkich kolejach dokonywane są obecnie plany letniego rozkładu jazdy, obejmującego czas sześciomiesięczny od maja do listopada.

= Donoszą z Petersburga, iż ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło projekt przytułku dla dzieci przy rzymsko-katolickiem Towarzystwie dobroczynności w Petersburgu.

= Po dokonanych rewizjach sanitarnych w izbach felczerskich i zakładach fryzjerskich przekonano się, iż właściciele obojętnie traktują zachowanie należytego porządku i czystości, oraz że ogólne urządzenie pomienionych zakładów, zwłaszcza co do utrzymania instrumentów, bielizny i t. p., wiele pozostawia do życzenia. Ponieważ użycie do golenia zanieczyszczonych instrumentów może stać się powodem rozszerzenia chorób zaraźliwych, co już nieraz zauważono, przeto p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom rozciągnąć baczny nadzór, aby izby felczerskie i salony fryzjerskie były utrzymywane we wzorowym porządku i aby zakłady te odpowiednio urządzono; nadto właściciели należy zobowiązać, aby mieli instrumenta i bieliznę zawsze czyste, brzytwy i szczotki po każdem goleniu oraz strzyżeniu starannie wymywali w wodzie gorącej, i aby mydło po operacji golenia kazdorazowo zmywali. Jednocześnie p. o. oberpolicmajstra prosi pp. lekarzy miasta o perjodyczne badanie stanu zdrowia osób, pracujących u felczerów i fryzjerów, zwracając szczególnej baczną uwagę na choroby zaraźliwe.

= W rozkazie p. o. oberpolicmajstra zamieszczono, co następuje: „Zgodnie z przedstawieniem mojem rada lekarska ministerjum spraw wewnętrznych uznała za możliwe zezwolić na urządzenie przy urzędzie lekarskim m. Warszawy laboratorjum hygienicznego, w którem będą dokonywane rozbiory chemiczne i mikroskopijne produktów spożywczych z warunkiem, aby wzmiankowane laboratorjum pod każdym względem podlegało normalnej ustawie dla podobnego rodzaju instytucyj, która to ustawa w krótkim czasie będzie opracowana przez powyżej wymienioną radę lekarską."

= Według obowiązujących przepisów o porządku wydawania świadectw dla pochowania zmarłych, zwłoki osób, które zmarły w Warszawie, bez przedstawienia świadectwa o zgonie grzebane być nie mogą. Świadectwa te wydawane są przez lekarzy kurujących, lub przez lekarzy miejskich, w wypadkach gdy zmarły nie leczył się przed śmiercią. Z tego powodu p. o. oberpolicmajstra poleca pp. lekarzom miejskim, aby świadectwa pomienione wydawali nie inaczej, jak po uprzedniem szczegółowem obejrzeniu zwłok na miejscu, w mieszkaniu zmarłego, i aby według możności była sprawdzona rzeczywista przyczyna śmierci, bądź przez wybadanie krewnych, bądź też, w razach jakichkolwiek wątpliwości, przez sekcję zwłok.

= P. o. oberpolicmajstra, fligel-adjutant pułkownik Klejgels, otrzymał od księcia czarnogórskiego order księcia Daniela I-go drugiej klasy.

= Według zamieszczonej w rozkazie policyjnym listy, następujące osoby zostały obdarowane oznakami honorowemi przez szacha perskiego: starszy urzędnik do szczególnych poruczeń, r. st. Benzeman, order Lwa i Słońca 2-ej klasy; brandmajster straży ogniowej, Rosiński, takiż order 4-ej klasy; starszy dozorca policyjny, Nakonieczny, Lwa i Słońca 5-ej klasy; medale złote: 5-iu starszych dozorców policyjnych, oraz feldfebel straży ogniowej, Kazimierz Sawicki; medale srebrne: 9-iu dozorców i 5-iu strażników policyjnych.

= Władze policyjne otrzymały rozporządzenie rozciągnięcia nadzoru nad osobami, zajmującemi się bez odpowiedniego na to pozwolenia przewożeniem pasażerów na traktach pocztowych w wehikułach, będących rodzajem omnibusów, dyliżansów itp. z tem, ażeby w razie naruszenia ze strony osób prawideł 129 p. ust. T. XIV zb. pr., przedsiębrane były przez policję środki przeciw podobnym wykroczeniom; przygotowane do odjazdu ekwipaże mają być zatrzymywane w miastach, pasażerowie zaś zapisani zostaną jako świadkowie w sporządzanych protokułach. W razie zameldowania o stratach, poszkodowani winni zwrócić się do właścicieli wehikułów. Protokuły będą odsyłane do władzy sądowej, w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności na mocy 29 art. ust. o kar.

= Od drogi wiodącej do Czerniakowa za rogatkami na poprzek przez łąki do wioski Siekierki zbudowaną zostanie droga szosowa trzysążniowej szerokości, na nasypie szerokim na półtora sążnia. Tak znacznej wysokości nasyp będzie zbudowany celem zabezpieczenia drogi od zalewów, jakim ulegają wspomniane łąki i pastwiska w czasie wylewów Wisły.

= Od p. prezydenta miasta otrzymujemy, co następuje: „W r. b. w maju będą rozebrane i skasowane studnie wodociągowe, znajdujące się na ulicach: Nalewki na rogu Franciszkańskiej, na Nalewkach na rogu Nowolipek, na Krakowskiem Przedmieściu na rogu Dziekanki, na Jerozolimskiej na rogu Nowego Świata, na Marszałkowskiej przy Chmielnej i na placu Zielonym. Magistrat ma honor zawiadomić o tem panów właścicieli domów, położonych przy wyżej wymienionych ulicach, których mieszkańcy zaopatrują się w wodę z pomienionych studzien".

= Magistrat upoważniony został do nabycia sposobem administracyjnym cementu do robót kanalizacyjnych: z fabryki Grodziec 3,700 beczek, z fab. Wysoka 200 beczek, z fab. Losiusa i Delbrück 1,000 beczek, na ogólną sumę rs. 22,125.

= Członkowie dozoru kościoła św. Barbary zwrócili się do p. prezydenta z przedstawieniem o doprowadzenie z ulicy Leopoldyny rur wodociągowych do zabudowań kościoła. Motywem żądania jest przedewszystkiem okoliczność, iż w blizkości kościoła znajduje się fabryka odlewów żelaznych, a ztąd zagraża niebezpieczeństwo pożaru.

= W sprawie pożyczek kanalizacyjnych, o których wczoraj pisaliśmy, dodać należy, iż inicjatywa co do ich udzielania wyszła z łona władz Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, które ze stosownym wnioskiem wystąpiły na ogólnem zebraniu z d. 20-go grudnia 1888-go r. Przytem winniśmy sprostować pomyłkę drukarską, jaka się wkradła do wczorajszego artykułu, mianowicie, że nie pożyczka *nowa* lecz *cała*, obciążająca daną nieruchomość nie może przewyższać 5-letniego dochodu *brutto.*

= W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie nadzoru cmentarza powązkowskiego, na którem rozpatrywany był projekt powiększenia kościoła cmentarnego, jak niemniej obmyślenie środków na tenże cel. Zebrani w komplecie członkowie nadzoru projektowali, ażeby dzisiejszy kościół na całej przestrzeni rozszerzyć i podłużyć przy odpowiedniej przeróbce frontonu, w następstwie jednak zgodzono się na wniosek, poparty przez budowniczego Dziekońskiego, co do rozszerzenia węższej części i podłużenia w głąb cmentarza, i w tym celu powierzono opracowanie potrzebnego planu i kosztorysu. Jednocześnie zadecydowano bezzwłocznie wystąpić do władzy o pozwolenie zbierania dobrowolnych składek w kościele i w obrębie cmentarza. Posiedzeniu wczorajszemu prezydował hr. Ronikier, przewodniczący w nadzorze cmentarnym.

= W dalszym ciągu wydane zostały przez warszawski rząd gubernjalny pozwolenia na wykonanie w Warszawie następujących robót budowlanych: przeróbka kamienicy frontowej, istniejącej na posesji nr. 1117C przy ulicy Ciepłej i Twardej; urządzenie pieców do wypieku pierników w murowanej oficynie, znajdującej się na posesji nr. 2274A przy ulicy Miłej i Muranowskiej; budowa drewnianej szopy i innych gospodarczych zabudowań na posesji nr. 556 przy ulicy Długiej; urządzenie żelaznego ganku na murowanem sklepieniu w domu, egzestującym na posesji nr. 2691 przy ulicy Bednarskiej i Furmańskiej; wreszcie budowa murowanej oficyny i takichże zabudowań gospodarczych na posesji nr. 1611 przy ulicy Żórawiej.

= *Gazeta losowań* pisze: „Zwracamy uwagę członków zgromadzenia kupców m. Warszawy na wybory reprezentantów w liczbie sześćdziesięciu, odbyć się majace d. 20-go b. m, w sali giełdowej. Jest to punkt honoru dla kupiectwa naszego, aby wybrało na przedstawicieli takich ludzi, których imię jest nieskalane, i którzy przedstawiają należytą rękojmię moralną, iż godnie reprezentować będą stan kupiecki".

= Na sesji introligatorów, odbytej w lokalu p. Kołasińskiego, przy ulicy Miodowej nr. 4, pod przewodnictwem radnego magistratu p. Kauna, zapisano 6-iu uczniów; na towarzyszów wypisani zostali: Marjan Buścikowski, Gustaw Ejzolt, Władysław Okoński i Józef Kowalczyk. Na sesji tej uchwalono na wniosek starszego, p. Kołasińskiego, przyjmować do

cechu i wdowy po majstrach, które obowiązane będą płacić składki majstrowskie, a korzystać mają ze wszystkich praw, przysługującym członkom.

— Z rozporządzenia policji w oknach sklepików, gdzie sprzedawane jest pieczywo, mają być każdodziennie wystawiane ceny chleba i bułek. Niezależnie od tego ceny będą umieszczane i na bochenkach chleba.

— Podczas nieobecności prokuratora izby sądowej, rz. r. st. Turau, obowiązki te pełni towarzysz prokuratora, rz. r. st. Kowalewski.

— Dr. Józef Kowalski powołany został do uniwersytetu w Würzburgu na pierwszego asystenta przy miejscowym instytucie fizycznym.

— Wspomnienie pośmiertne.

Z Petersburga dochodzi nas wiadomość, iż tamże w dniu 9-ym b. m. zakończyła życie ś. p. Zofja z Ankiewiczów Chełmicka, żona artysty drzeworytnika, Ignacego Chełmickiego, znanego zaszczytnie z prac, pomieszczanych w warszawskich i petersburskich pismach ilustrowanych.

Przedwczesny zgon ś. p. Zofji dotknął boleśnie nietylko najbliższą jej rodzinę, ale i wielu w mieście naszem zamieszkałych przyjaciół, których w młodym już wieku rzadkiemi przymiotami umysłu i serca zjednać sobie umiała.

— Ś. p. Pfeifer.

Nazwisko ś. p. Stanisława Pfeifra ściśle jest związane z rozwojem przemysłu garbarskiego w kraju.

Nieboszczyk położył na tem polu wielkie zasługi, jeden z pierwszych bowiem wprowadzał do swych zakładów wszelkie ulepszenia, zachęcając tym sposobem inne fabryki, co wpłynęło na znakomity wzrost krajowego garbarstwa i białoskórnictwa.

Ze skromnej fabryczki urosły z czasem ogromne zakłady, których prowadzenie ś. p. Stanisław przekazał od kilku lat synom, sam jedynie udzielając rad i wskazówek.

Jako obywatel miasta, nieboszczyk należał do wielu instytucyj filantropijnych, znacząc swą działalność dobremi uczynkami, czego najlepszym dowodem jest ochrona przy ul. Smoczej, w obrębie fabryki, mieszcząca paręset dzieci.

Jedna z córek ś. p. Pfejfra poślubiła adwokata Leopolda Świderskiego, znanego komedjopisarza.

— Z literatury.

* Tak przychylnie przez całą prasę przyjęte wydawnictwo p. Erazma Majewskiego p. t. „Doktor Mucholapski" zachęciło autora do dalszych seryj: wczoraj nadesłano nam z kolei tom III-ci „Fantastycznych przygód w świecie owadów".

Książkę zdobią starannie wykonane ilustracje.

* „Encyklopedji humoru" p. Michała Wołowskiego ukazał się zeszyt 14-ty.

* W trzech dużych tomach pp. Strzelecki i Kotłubaj zamknęli swoją „Encyklopedję rolniczą i rolniczo-przemysłową".

Wydawnictwo, ze względu na cenę przystępną i sumienne opracowanie tekstu, odda, jako podręcznik, rzetelną przysługę rolnikom.

* Młodej, lecz mało u nas znanej nowelistki Nagody wyszedł świeżo zbiór opowieści p. t. „Własnemi oczyma".

Z nowem tem piórem zapoznamy wkrótce naszych czytelników.

* „Zosia—księga pamiątek"—oto tomik poezyj p. Józefa Stanisława Wierzbickiego, nadesłany nam przez Gebethnera i Wolffa.

* P. Stanisław Tomkiewicz napisał „Oktawianę", epopeję współczesną w 12-tu pieśniach; dotąd ukazał się zeszyt, obejmujący pieśń pierwszą.

Losy dalszych zapewne będą zależne od przyjęcia przez krytykę.

* Serja druga nowel Sęka zawiera kilka prac znanych już czytelnikom z feljetonów *Kurjera*; na całość złożyło się 13 nowel.

— Z teatru i muzyki.

* „Przyjaciółka żon" Lubowskiego graną będzie jutro po raz siódmy.

* Teatr Mały wystawi jutro po raz pierwszy operetkę Delibes'a (słowa Chama) p. t. „Wąż w pierzach" w interpretacji pań Filebornowej i Manowskiej, oraz pp. Dylińskiego, Morozowicza, Misiewicza i Rapackiego (syn).

Oprócz „Węża" afisz jutrzejszy zapowie po raz wtóry „Niebieską grotę".

* Trupa russka daje jutro dwie sztuki: „Miejsce intratne" i „Co kobieta postanowi, tego dokona".

* (*Ciech.*) Dzięki udziałowi...

Nie, nie podobna tak pospolitym frazesem zacząć sprawozdania z wczorajszego przedstawienia „Hugonotów".

Arcydzieło Meyerbeera, ten prawdziwie wspaniały wykwit wielkiej opery dramatycznej, wskutek najprzeróżniejszych okoliczności, przemieniał się wczoraj chwilami w widowisko wstrętnie parodjujące wszelkie poczucie artystyczne.

Obok pani Rossini, jako Walentyny i pana Salto w roli Raula, ukazał się w sposób prawie improwizowany, p. Jerzy Szakullo, egzekutor partji Marcela.

Śpiewak ten, obdarzony potężnym głosem basowym, jest najwidoczniej zwolennikiem kierunku ultrarealistycznego w sztuce.

Odtwarzać on miał wczoraj postać starego wiarusa, wychowanego wśród szczęku oręża, ryku dział, słowem wśród wrzawy bojowej.

Wszystkie te czynniki znalazły w nim ilustratora wokalnego w zdumiewającym stopniu.

Więc można było odnaleść w jego produkcji szczęk, ryk, wrzawę i t. p., tylko artyzmu jakiegokolwiek ani śladu.

Takich produkcji słuchacze i widzowie w teatrze nie mieli już oddawna!

Pani Rossini, pomimo pięknego materjału wokalnego, w partji Walentyny potykała o szkopuły niezbyt częste, lecz w każdym razie niebezpieczne.

Jako Raul p. Salto jaśniał, przy bogactwie głosowem, prawdziwie południowym temperamentem, który najpotężniej objawił się w duecie z Walentyną.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Wtorek: „Romeo i Julja" (benefis panny Russel); środa: Przedstawienie russkiej trupy dramatycznej „Trzpiot" i „Na piaskach" (abonament B. nr. 3); czwartek: „Żydówka" (występ gościnny pani Rossini pp. Salto i Szakułło); piątek: „Przedstawienie trupy russkiej dramatycznej: „Stary jegomość" i „Prostaczka i uczona" (abonament C. nr. 4); sobota: „Manon" (występ gościnny panny Russel); niedziela: „Hugonoci" (występ gościnny pani Rossini i panów Szakułło i Salto).

Teatr Rozmaitości.

Wtorek: „Dzienniczek Justysi" i „Niespodzianki rozwodowe"; środa: „Przyjaciółka żon"; czwartek: „Poczciwi wieśniacy" (występ panny Zimajerówny); piątek: „Przyjaciółka żon"; sobota: „Lena"; niedziela: „Wicek i Wacek".

Teatr Mały.

Wtorek: „Niebieska grota" i „Wąż"; środa: „Niebieska grota" i „Wąż"; czwartek: „Księżniczka Trebizondy"; piątek: „Żona papy"; sobota: „Niebieska grota" i „Wąż"; niedziela: „Nanon".

* Na benefis panny Russel d. 18-go b. m. w miejsce zaprojektowanego „Lohengrina", daną będzie opera „Romeo i Julja", którą artystka śpiewać będzie po raz ostatni.

Trudność dostania odpowiedniej i dobrze wprawionej orkiestry wojskowej, oraz basisty do roli Henryka ptasznika, stała się tej zmiany powodem.

Niewielka tylko ilość pozostałych biletów do krzeseł sprzedaje się w mieszkaniu artystki, hotel Europejski nr. 40.

— Ze sztuki.

* Komitety dorocznych wystaw malarskich w Dreznie i Monachjum nadesłały zaproszenia i do tutejszych malarzy.

Regulaminy, oraz plany wystaw są do przejrzenia w kancelarji Towarzystwa sztuk pięknych.

* Na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych, zbiegiem okoliczności, znalazła się pokaźna liczba akwarel, jednocześnie nadesłanych przez malarzy naszych i zagranicznych.

Są to utwory: J. Fałata „Kościół wiejski", L. Dymitrowicza dwa „Wnętrza kościoła Cystersów w Jędrzejowie", L. de Laveaux „Z Dąbrowy górniczej", W. Tracewskiego „Dragoni francuscy". F. Szewczyka „Poręba", E. Levorati z Wenecji „Studjum kobiety", L. Borsino z Medjolanu „Sielanka", L. Galanti „Bajaderka", oraz M. Chiostri „Pożegnanie".

* Do salonu Krywulta przybyły obrazy: Gabrjela Maxa „Przy świetle księżyca", W. Leblinga „Uderzające podobieństwo", P. de Massino „Na morzu", L. Wiesiołowskiego „Protektorzy malarstwa", B. Wiśniewskiego „Szczęśliwe chwile", oraz F. Kostrzewskiego „Na paradyzie".

* W dniu dzisiejszym malarz, L. Wiesiołowski, wysłał na wystawę konkursową do Petersburga większych rozmiarów obraz p. t. „W krainie marzeń".

* Obraz Dewanta, „Katastrofa na morzu" zostanie na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych do końca b. m., poczem będzie wysłany za granicę.

— U wioślarzy.

Wczorajsze przedstawienie amatorskie w Towarzystwie wioślarskiem wypełniło salę na Królewskiej literalnie po za brzegi, wielu bowiem słuchaczów, widzami nazwać ich niepodobna, zachwycało się grą amatorów z bocznej sali, zkąd prawie nic widać nie było.

Ten sam los spotkał wszystkich sprawozdawców pism, których miejsca szturmem podobno zdobyto; w takich warunkach suma wrażeń, jakiemi przychodzi nam dzielić się z czytelnikiem, musi być bardzo ograniczoną.

Z tego jednak, cośmy zdołali schwycić wzrokiem lub słuchem bądź z bocznego salonu, bądź też z za kulis, dzięki uprzejmości p. Faleńskiego, zastępcy chorego gospodarza lokalu, śmiało twierdzić można, iż wszystkie trzy sztuki, bardzo dobrze wyreżyserowane przez p. Wieczorkowskiego, powiodły się doskonale.

Grano zaś, stosownie do podanego przez nas przed tygodniem programu: „Dwóch mężów" Korzeniowskiego, „Fałszywe blaski" Zofji Mellerowej i „Rocznicę ślubu" F. Lanci'ego, nagrodzoną na konkursie w teatrze dobroczynności w r. 1883-im.

W przedstawieniu wzięły udział panie: Suchorzewska i Wrzoskowa, panny: Filipecka, K. Święcicka i Szymańska, oraz panowie: Wieczorkowski, Piotrkowski, Bukaty, Łoskoczyński, Rychłowski, Kowalski i Petrolewicz.

Gra amatorów sama przez się nie podlega rozbiorowi krytycznemu, zaznaczyć jednak wypada, iż grano wogóle artystycznie, szczególny zaś hołd i dank należy się pannie Święcickiej i pani Wrzoskowej, która z całą gotowością podjęła się niezbyt wdzięcznej dla młodej osoby roli służącej Janowej w „Fałszywych blaskach".

Dziś, o godz. 5-ej po południu, gimnastyka i zabawa dla dzieci pod kierunkiem p. M. Olszewskiego.

— Raut.

W resursie obywatelskiej gmina ewangelicka dała wczoraj na korzyść swojego domu sierot i starców raut.

Przy wejściu, ozdobionem zielenią, wdzięczne postacie pań, sprzedających programy, witały uprzejmie przybyszów, których zebrało się bardzo wiele.

Wchodzimy do sali i na wstępie stwierdzamy nowość bardzo dobrą. Środek sali zajęło kilka rzędów krzeseł, naokoło sali zaś rozrzucono stoliczki, około których skupiły się różnolicie przedstawiające się grupy, uprawiające naturalnie... flirt.

I jakże tu nie flirtować, gdy wszystko usposabia do tego: masa pięknych pań, moc kwiatów i śliczny, lecz jakby umyślnie w tym celu ułożony program.

Bo oto p. Łosakiewicz rozpoczyna Balladę As-dur Szopena, wykonaną z całym wdziękiem, p. Stankiewicz śpiewa arję z „Lindy" i... „Marzą" Tosti'ego; p. Kleber z p. Lewandowskim (skrzypce) przemawiają do serca śliczną serenadą Brogi, a p. Kleber wzmacnia jeszcze otrzymane wrażenia Romansem Rubinsteina, a p. Noiret wzrusza opowiedzeniem z wielką siłą doli biednego dziecka „W noc zimową". P. Jeromin rozmarza piosnką „Śpij Lili" towarzyszącego mu p. Niedzielskiego i dorzuca „Dumkę" Abta, a pp. Stankiewicz i Pleszczyńska powiadają, iż wobec tego wszystkiego należy oddać się pieśni „Płyńmy" Mendelsohna.

I płynęlibyśmy w dal snów i marzeń, gdyby nie uprzejme gospodynie pp. Kijokowa, Gustawowa Reinstein, Karolowa Temlerowa, Teodorowa Wernerowa i Julja Werner, które łaskawie ofiarują nam herbatę, ciasta, koniak i t. p. pieszczoty podniebienia.

Flirt idzie świetnie...

Tymczasem kwartet konkursowy pp. Bernarda Ciszewskiego, Dziadulewicza i Niedzielskiego rozpoczyna pieśń M. Kotarbińskiego „W cichy wieczór" i Serenadę Abta, poczem na ogólne, a gwałtowne żądanie śpiewa w dodatku „Samotnego" Koszata.

Romans Swendsen'a w interpretacji skrzypcowej p. Lewandowskiego i Arja z „Królowej Saby" przez p. Pleszczyńską dopełniły miary, a ostatnia koncertantka, jakby pragnąc się dostroić do atmosfery, panującej przy stoliczkach, zaśpiewała jeszcze „Ja wierzę ci" Revigueni'ego.

Następnie zabrał głos p. Frenkiel, który opowiedział o „Plecach" F. Konarskiego i powtórzył „Rozmowę" Aksela, rozśmieszył wszystkich i na długo powagę wygnał z sali.

Dopełniła programu p. Łosakiewicz, dorzucając kilka klejnotów fortepianowych.

Po koncercie flirtowano w dalszym ciągu... przy kolacji.

— Kwesta wielkanocna.

Wczoraj odbyło się pierwsze zebranie w celu zorganizowania komitetu kwesty wielkanocnej po kościołach.

Na przewodniczącego w rzeczonym komitecie wybrano rz. r. st. Józefa Byszewskiego, delegowanego przez radę miejską.

Członkami zaś są również z ramienia rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej pp.: Jan Gautier i Juljan Heppen, a z warsz. Towarzystwa dobroczynności pp.: Wacław Popiel, Michał ks. Radziwiłł, Wiktor br. Ronikier, Antoni Werner i Ignacy Badowski.

Listę deputatów od zakładów dobroczynnych podamy później.

Przed d. 25-ym b. m. ma być skompletowana lista dam kwestujących.

Kancelarja komitetu mieści się przy ulicy Mazowieckiej nr. 11, m. 7.

Następne posiedzenie odbędzie się d. 17-go b. m., o godzinie 11-ej przed południem, w mieszkaniu p. Wacława Popiela, na które przybędą członkowie komitetu i delegaci z instytucyj, które z kwest oddzielnych korzystać mają.

= Tegoroczne wyścigi.

Sezon wyścigowy roku bieżącego, rozpocznie się nieco wcześniej niż zwykle, bo już z d. 1-go czerwca, a zakończy w d. 20-ym tegoż miesiąca.

W ośmiu dniach rozegranych będzie 35 nagród, a mianowicie: w d. 1-ym czerwca (niedziela)—pięć, w d. 4-ym—cztery, w d. 8-ym—pięć, w d. 10-ym—pięć, w d. 12-ym—cztery, w d. 15-ym—cztery, w d. 17-ym—cztery i tyleż w ostatnim t. j. w d. 20-ym czerwca.

Największe nagrody, t. j. nagroda specjalna głównego zarządu stad rządowych 3,000 rs. rozegraną będzie w d. 10-ym czerwca, zaś nagroda Cesarska 4,000 rs. w następnym dniu wyścigowym, t. j. w d. 12-ym czerwca.

= Wystawa stała.

Kancelarja wystawy stałej prób i wzorów, otwarcie której nastąpi w d. 1-ym kwietnia r. b., przeniesioną już została do właściwego lokalu, mieszczącego się na 2-em piętrze w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Z uwagi na zbliżający się termin otwarcia pomienionej wystawy osoby, biorące w niej udział, proszone są o bezzwłoczne dostarczanie zadeklarowanych okazów, jak również o złożenie informacji co do witryn lub gablot, w których owe przedmioty mają być umieszczone.

Pośpiech w tym razie leży o tyle w interesie wystawców, iż prędzej zgłaszający się mogą swobodniej wybierać miejsca w lokalu wystawy, gdy tymczasem przychodzący później muszą już zastosować się do miejsca, wyznaczonego przez zarząd wystawy.

= Na „Żłobek".

Grono osób płci obojga, biorących udział w stałym karuzelu, urządzanym przez jednego z właścicieli ujeżdżalni, krząta się około urządzenia widowiska na rzecz „Żłobka".

Ciekawe widowisko odbędzie się na placu Ujazdowskim d. 20-go p. m.

= Obrady kolejowe.

Przedmiotem obrad na wczorajszem posiedzeniu rady zarządzającej kolei wiedeńskiej była relacja prezesa rady z pobytu i rokowań, prowadzonych przezeń w Petersburgu.

Z toku dyskusyj, noszących zresztą charakter przygotowawczy do posiedzenia ogólnego akcjonarjuszów, odbyć się mającego, jak wiadomo, w d. 19-ym b. m., to jest w przyszłą środę, wnieść tylko można, że zapatrywania ogółu członków rady skłaniają się ku przyjęciu propozycji rządowej co do przyłączenia kolei bydgoskiej do kolei wiedeńskiej, a przynajmniej prowadzenia w tym kierunku dalszych rokowań.

Zaznaczyć również należy, że tak na usposobienie rady, jak zapewne w przyszłości i na usposobienie akcjonarjuszów nie mało oddziała znaczne powiększenie się dochodów z ostatnich miesięcy r. b., które to dochody w porównaniu z odnośnym wpływem z roku zeszłego dają przewyżki kilkadziesiąt tysięcy rubli.

Wprawdzie podobnie korzystny rezultat zawdzięczać głównie należy wyjątkowo spokojnej tegorocznej zimie, wolnej od zamieci śnieżnych, a tem samem i zmniejszeniu się kosztów, ponoszonych zwykle na robotnika, niemniej liczby dochodów, choć otrzymane w drodze wyjątkowej, usposabiać zwykły optymistycznie, ilekroć kwestja dotyczy kombinacji finansowych.

Na wczorajszem posiedzeniu był obecny i p. Lysen, przybyły przed samem rozpoczęciem obrad pociągiem kolei petersburskiej.

= Nowa ulica.

Po przyjęciu przez delegację magistratu nowej ulicy, wytkniętej na placach po-kapucyńskich przy ulicy Miodowej, miejsca, oddzielone pod budowę gmachu gimnazjalnego i domu dla służby kościelnej parafjalnej, zostaną oparkanione.

Przyjęcie tych placów nastąpi w dniu 16-ym kwietnia; po tym także terminie odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację reszty miejsc pod budowę nieruchomości prywatnych.

= Letnie wagony.

Od dnia wczorajszego na wewnętrznych kursach tramwajowych krótkich wprowadzono w użycie wagony letnie otwarte.

Od d. 1-go kwietnia wprowadzone zostaną one w użycie na wszystkich linjach.

= „Dachołazy".

Blacharz, p. Makowski, obmyślił obuwie, chroniące robotników od upadku z gładkiego dachu.

Wynalazca zamierza poddać swój pomysł próbom techników.

= Chory bocian.

W dniu wczorajszym przy ul. Aleksandrowskiej na Pradze grono ciekawych otoczyło leżącego na bruku... bociana.

Zwiastun wiosny, lecąc po nad miastem, odłączył się od stada i spadł na ziemię drżący i bezwładny.

Chorego bociana zabrał jakiś przyjaciel zwierząt.

= Dar.

Dwie pary pięknych danieli otrzymał w tych dniach ogród zoologiczny.

Jest to dar ks. Romana Sanguszki ze Sławuty.

= Fałszywe... szarotki.

Nawet skromny kwiatek górski, zwany szarotką (*Edelweis*), doczekał się podrabiania.

Wobec nieustannie zwiększającego się zapotrzebowania szarotek do nas i do Cesarstwa jeden z wiedeńczyków wpadł na pomysł fabrykowania imitacyj, które już się znalazły w handlu.

Szarotki sztuczne, wyrabiane z delikatnej irchy, na pozór podobne do prawdziwych, różnią się od ostatnich jedynie... wyższą ceną.

= Z Wisły.

Wczoraj wieczorem poziom Wisły stał w mierze.

W miejsce kry, która płynąć przestała, ukazała się piana w dużej ilości.

Ruch na rzece od dnia wczorajszego znaczny, berlinek przy brzegach naliczyliśmy około 10-ciu; przy parku praskim zajęła miejsce jedna łazienka, sprowadzona z łachy.

Łodzi przy brzegach mnóstwo.

Z Narwi lody spływają do Wisły poniżej Nowego Dworu; woda także na tym dopływie przybiera.

Faktyczne rozpoczęcie żeglugi parowej osobowej zacznie się od jutra, chociaż, jeśli kra nie przeszkodzi, już na dzisiaj zapowiedziane jest przybycie statku „Polka", p. St. Górnickiego.

Parowiec ten wyruszyłby do Płocka z podróżnymi jutro o godz. 8½ rano; z Płocka „Mazur" tejże żeglugi wyruszy o godz. 6-ej rano.

Przez dzień wczorajszy przyholowano do Solca wszystkie parostatki żeglugi Fajansa, które zimowały w Wilanowie, do brzegu zaś tarasu zamkowego dwie przystanie oraz parowiec towarowy „Konstanty".

Czynności tej dopełniły statki: „Płock" i „Sokrates".

Jeszcze niewykończone parowce „Andrzej" i „Kurjer" znajdują się w warsztatach żeglugi, gdzie podlegały gruntownej naprawie.

Przystanie innych towarzystw jeszcze na właściwe miejsce sprowadzone nie zostały.

= Z cyrku.

W dniu 2-im kwietnia bawiąca w Warszawie trupa cyrkowa p. Pawła Buscha wyjeżdża koleją nadwiślańską do Królewca, gdzie zabawi do dnia 15-go maja, następnie udaje się na letni sezon do Kopenhagi, d. 15-go września zaś rozpoczyna przedstawienia w nowo wybudowanym własnym gmachu cyrkowym w Hamburgu, gdzie osiada na stałe.

O wynajem cyrku przy ulicy Ordynackiej stara się trupa cyrkowa Wulfa, bawiąca obecnie w Berlinie.

= Za ocean.

W tych dniach dwie rodziny izraelitów opuściły kraj za paszportem emigracyjnym, udając się na stały pobyt do Ameryki.

Jedna z nich, Berka Winawera, składa się z ośmiu, druga zaś Rafałowicza z sześciu osób.

= Gość z Australji.

Od kilku dni bawi w naszem mieście p. Stanisław Piotrowski, długoletni mieszkaniec Australji.

Ziomek nasz, mając zaledwie lat dwanaście, wyjechał z Warszawy wraz z rodzicami w r. 1865-ym do Ameryki, zkąd przed kilkoma laty przeniósł się na stałe do Melbourne, gdzie jest wspólnikiem fabryki kosmetyków.

Głównym celem przyjazdu jest związek ślubny z panną L.

Ślub odbędzie się w połowie przyszłego miesiąca, poczem nowożeńcy niezwłocznie wyjadą na stały pobyt do Australji.

= Ciekawa postać.

W tych dniach zmarł w naszem mieście człowiek, który posiadając przed dwudziestu laty zaledwie parę tysięcy rubli majątku, zostawił obecnie dzieciom fortunę, wynoszącą około 200,000 rs.

X. sam nie prowadził żadnych przedsiębiorstw, nie pożyczał na wysokie procenta, ani na loterji nie wygrał, wszyscy więc byli zdziwieni niepomiernym a szybkim wzrostem fortuny.

Źródłem kolosalnych zarobków było sprytne stawanie X. do rozmaitych licytacyj.

Gdzie tylko odbywał się przetarg na dostawę dla wojska, na potrzeby miejskie, lub wreszcie subhastowano nieruchomość, tam X. był obecny.

Stawał zawsze jako konkurent w interesach, które przedsiębiorcy lub nabywcy uważali za dobre dla siebie bez obawy współzawodnictwa.

Naturalnie, iż X. bez przyzwoitego odstępnego nie odchodził, a chociaż czasami tracił, ostatecznie przecież drobne to były straty w porównaniu z ciągłym zyskiem.

Przed 10-ciu laty na trzech licytacjach w Brześciu Litewskim w ciągu dwóch tygodni X. na odstępnem zarobił odrazu 15,000 rs.

Sam lub przez ajentów zjawiał się w rozmaitych miastach gubernjalnych i w dzień licytacji zbierał od przedsiębiorców po paręset rubli odczepnego.

Wiemy np., iż na licytacji *in minus* o ułożenie chodników w Łęczycy, co było przed kilku laty, X. dostał w przeddzień przetargu 800 rs.

Nic więc dziwnego, że przy takim sprycie i niezmordowanej działalności, doszedł do poważnych rezultatów majątkowych.

= Echa kradzieży.

Z Sosnowic dochodzą wciąż nowe szczegóły w wiadomej sprawie kradzieży.

Między innemi skonstatowano, że złodzieje, zanim zdołali się dostać do właściwego skarbca kasowego, otworzyli wytrychem pięcioro drzwi szczelnie zamkniętych i zaopatrzonych w zamki angielskie.

Ostatnie z nich, prowadzące do samego skarbca, wyrobione z dębu, miały na sobie okucie żelazne i ustąpiły dopiero pod gwałtownem parciem.

= Kradzieże.

Na rogu ul. Górnej i Czerniakowskiej z kanałów skradziono 6 płyt żelaznych. — Z otworzonego wytrychem poddasza domu nr. 51 przy ul. Mokotowskiej Oldze Klugenowej skradziono bieliznę na sumę 35 rs. — Obrońcy prywatnemu Jakubowi Pragerowi zamieszkałemu przy ul. Dzikiej nr. 26 skradziono różne książki, papiery i plany. — Z walcowni żelaza na Koszykach za pomocą wyłamania parkanu skradziono 9 sztab żelaznych wartości kilkudziesięciu rubli. — Czeladnik szewski Józef Koczmerski zamieszkały na Szerokim Dunaju pod nr. 5 otrzymawszy do roboty od Rubina Mazowieckiego z Nalewek nr. 28 towar na 36 par obuwia, zbiegł.

= Śmiałe kradzieże.

Nie ma dnia, aby nie notowano kradzieży na szosie radzymińskiej.

Mieszkańcy Szmulowizny, Targówka i Zacisza niepokojeni są co noc rozpaczliwemi nawoływaniami o pomoc.

Nocy onegdajszej na posesję pana J. zajechało kilkunastu włościan, dążących z końmi na targ piątkowy, a ponieważ było to wieczorem, więc ulokowali konie w stajniach na ten cel urządzonych, a zamykanych na sztaby i kłódki.

Kiedy wszyscy zabierali się do snu, nagle odezwało się wycie psów, czem zaniepokojony pan J. wybiegł w negliżu na dziedziniec i spostrzegł sześciu drabów w najlepsze gospodarujących około sztab i kłódek.

Pan J. dał kilka strzałów z rewolweru w powietrze i tem spłoszył rabusiów.

Kradzież ograniczyła się na zabraniu chomont jednemu z włościan i skradzeniu kilkunastu fas ze śmietaną z wozów, stojących w dziedzińcu.

Wartość strat, obliczonych przez włościan, sięga 200 rs.

Miejscowość wspomniana gwałtownie potrzebuje wzmocnionej opieki policyjnej.

= Napad i rabunek.

Onegdaj, około godz. 5-ej nad ranem, na przechodzącego ze Szmulowizny do Targówka szwajcara huty szklanej Kijewskiego i Szoltzego, Jakuba Pucilkowskiego, napadł jakiś drab.

Zuchwały łotr zaciągnął Pucilkowskiego na pole, gdzie, poraniwszy go, ograbił z pieniędzy i ubrania.

Pucilkowski udał się do policji z zawiadomieniem o napadzie i niebawem łotra ujęto.

Jest to Józef Jezierski, mieszkaniec Szmulowizny.

= Przy pracy.

W fabryce wyrobów rogowych pod nr. 3,002-gim przy ul. Czerniakowskiej, 17-letni Franciszek Jaworski, pochwycony przez pas maszynowy, został podniesiony do góry i rzucony na warsztat.

J. doznał lekkich obrażeń głowy i lewego boku.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przez doktora fabrycznego, J. leczy się w domu.

= Z ulicy.

Wczoraj na Krakowskiem Przedmieściu nagle zasłabła jakaś młoda kobieta, którą odwieziono do szpitala św. Rocha.

Tu ze znalezionych przy nieznajomej papierów okazało się, że jest to Feliksa Wąsowska, licząca 19 lat wieku.

Celem odszukania rodziny, policja prowadzi poszukiwania.

= Tyfus.

W m. Nowym Dworze pokazał się tyfus brzuszny i plamisty, na który zachorowało osiem osób.

Na miejsce natychmiast został delegowany dr. Kulesza, w celu przedsięwzięcia środków ostrożności.

= Znalezione zwłoki.

Nad jeziorom kamionkowskiem, w rowie, znaleziono zwłoki kobiety z oznakami gwałtu na ciele.

Ponieważ na razie nie było wiadome nazwisko denatki, z rozporządzenia wójta gminy zwłoki wystawiono w szopie, gdzie przez dzień wczorajszy oglądali je mieszkańcy okoliczni.

W denatce poznano Zofję Sciplew.

Śledztwo zarządzono.

= Drobny ogień.

Wczoraj o godz. 4-ej m. 15 przed wieczorem, za rogatką ząbkowską, na jednym z placów, gdzie mieści się fabryka wosku

należąca do p. Fronta, z niewiadomej przyczyny zapaliła się słoma.

Straż ogniowa wyruszyła, przed przybyciem jej jednak na miejsce ogień ugasili robotnicy fabryczni.

+ Dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego w gubernji siedleckiej ogłosiła wykaz 43-ch dóbr ziemskich, zalegających w opłacie rat, dyrekcja suwalska zaś 30. Licytacje naznaczone są na sierpień r. b.

+ *Now. wr.* dowiaduje się, iż na wiosnę r. b. rozpoczęte będą studja i roboty przygotowawcze około budowy kolei w Bucharze.

+ Wieczorek.

Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 6-ym b. m. pisze:

„Wczoraj odbył się tu trzeci wieczorek muzykalno-wokalno-deklamacyjny na dochód Towarzystwa dobroczynności i straży ogniowej ochotniczej.

Wieczorek ten powiódł się znakomicie pod każdym względem.

Na program złożyły się: gra zbiorowa na skrzypcach, solowa na fortepianie i na skrzypcach, deklamacja i śpiew chóralny.

Na fortepianie grała panna Gerlicz, wywołując swą grą burzę oklasków, które w niemniejszym stopniu były udziałem skrzypka, p. Babickiego.

Z niemniejszym też zapałem przyjmowano deklamację pani Otto; artysta dramatyczny, p. Wł. Gloger, z prawdziwą werwą wypowiedział monolog Gawalewicza „Na estradzie".

Koncert przeciągnął się do późnej nocy z powodu bisowań, które zmusiły pannę Gerlicz, panią Otto i p. Babickiego do naddatków nadprogramowych.

Chór męzki. pod dyrekcją p. Gerbera, śpiewał dobrze i zgodnie, jak zwykle; szczególniej podobały się: mazurek Nowakowskiego i kujawiak „Kaj się działy".

Świetnie też była odśpiewana serenada Szuberta.

Niemniej podobały się zbiorowe numera muzyczne, w których wzięli udział: pani Babicka, pp. Babicki, Benduski, Chawłowski, Gerber i Ziółkowski.

Nic dziwnego, że tak obfity i znakomicie wykonany program mógł zadowolnić najwybredniejsze wymagania.

Osób zebrało się 210.

Wejście kosztowało tylko 30 kop.

Następny wieczorek odbędzie się niezadługo."

+ Kasa zaliczkowa.

Korespondent nasz z Włocławka pisze pod dniem 3-im b. m.:

„Zniesienie filji bankowej w naszem mieście, która w tych dniach ma zawiesić swoje czynności, daje się odczuć w każdej gałęzi naszych stosunków ekonomicznych.

Aby choć w części zapobiedz rozpanoszeniu się lichwy i ułatwić kredyt kupcom i przemysłowcom Włocławka, za inicjatywą tutejszego rejenta, p. Władysława Nowcy, i księgarza, Hermana Neumanna, postanowiono założyć kasę zaliczkową.

Ustawa wraz z wnioskiem, podpisanym przez wymaganą prawem liczbę wnioskodawców, między którymi znajdują się tutejsi najpoważniejsi kupcy i przemysłowcy, przesłana została rządowi gubernjalnemu do zatwierdzenia.

Jednocześnie projektowana kasa ma zapewnione poparcie ze strony tutejszych zamożniejszych firm, tak, że po nadejściu zatwierdzenia zaraz rozpocząć będzie mogła swoją działalność."

+ Nowy zarząd.

W tych dniach nowo obrana rada zarządzająca Towarzystwa dobroczynności w Kaliszu ukonstytuowała się ostatecznie.

Na prezesa rady wybrany został p. Alfons Paszkowski, na wice-prezesa p. Zenon Łopuski, na sekretarza p. Kazimierz Witkowski, na kasjera p. Aleksander Landau, na rachmistrza p. Leon Szymański.

+ Ubezpieczenie bydła.

Sprawozdanie z ubezpieczenia bydła od pomoru w gub. płockiej za r. 1889-ty przedstawia się, jak następuje: w gub. płockiej znajdowało się 240,232 sztuk bydła rogatego, od których składka asekuracyjna po ½ kop. od sztuki wynosiła rs. 1201 (kop. opuszczamy).

Bydła nieubezpieczonego było 31,960 sztuk.

Kapitał asekuracyjny z końca roku dosięgnął sumy rs. 76,681, dochody zaś w r. z. wynosiły ogółem rs. 4988, a mianowicie: administracja rs. 2750, zapomoga dla gub. warszawskiej rs. 2000, odszkodowanie za wołu rs, 60, inne koszta rs. 178.

+ Nowa gorzelnia.

Do istniejących w pow. lubartowskim pięciu gorzelni obecnie przybyła szósta, wybudowana przez p. Ludwika Grabowskiego, w folwarku Tarle.

Nowa ta gorzelnia w tych dniach została ukończoną i za dni parę w ruch puszczoną będzie; otrzymała ona najnowszej konstrukcji aparaty parowe, które ustawiała firma Rau et Comp. z Rejowca.

Koszta budowy wynoszą rs. 30,000.

+ Echa będzińskie.

Korespondent nasz z Będzina pisze pod d. 6-ym b. m.:

„Przez kilka tygodni gościła w naszem mieście trupa dramatyczna, albo raczej szczątki rozbitej trupy pod dyrekcją p. Cybulskiego, złożona z 8-iu osób.

Mała salka tutejszego hotelu, zamieniona na teatr, świeciła pustkami, a ostatniem przedstawieniem, „na koszta podróży", jak opiewał afisz, zbiedzona dziatwa Melpomeny również celu nie osiągnęła.

Gdzie ogół głuchy jest na głos sztuki, tam pociągnąć go trzeba na „sztuczki", pomyślał sobie zapewne znany w kraju i zagranicą hypnotyzer, p. Czyński, który przez dwa wieczory wobec szczelnie zapełnionej sali przedstawiał Będzinowi sztuki hypnotyczne, a choć doświadczenia na osobach z pośród publiczności zrobiły zupełne *fiasco*, natomiast na własnych medjach p. C. wywołały powszechne zdumienie, albo też niedowierzające kiwanie głowa.

Zamierzona na wiosnę r. b. budowa wielkich pieców i walcowni żelaza pp. Hultschinsky'ch została, jeśli nie zupełnie zaniechana, to w każdym razie odroczoną na czas bardzo daleki.

Władza bowiem uznała, że grunta, na których miały powstać budowle fabryczne, choć należą do tak zwanych gruntów miejskich, nie znajdują się jednak w obrębie miasta i właścicielom, jako cudzoziemcom, zezwolenia odmówiła."

+ Rewizja.

Z Częstochowy piszą do nas d. 9-go b. m.:

„Wczoraj w południe przybył do Częstochowy urzędnik do szczególnych poruczeń warszawskiej komory celnej i natychmiast zarządził rewizję w kilku naraz magazynach towarów łokciowych i galanteryjnych przy pierwszej alei.

Głównym celem poszukiwań był filc na kapelusze oraz gotowe kapelusze filcowe.

Rewizja trwała bez przerwy półtora dnia i całą noc.

W kilku magazynach skonfiskowali celnicy całe paki kapeluszy, filcu oraz materyj jedwabnych, wartości w przybliżeniu 9—10,000 rs.

Zabrany towar odesłany będzie na komorę celną w Sosnowicach, zkąd przybył delegowany *ad hoc* urzędnik."

+ Ujęcie bandy opryszków.

Niektóre okolice pow. trockiego, w gub. wileńskiej alarmowane były przez czas dłuższy operującą tam zuchwale rozbójniczą bandę, której kradzieże, napady, grabieże i morderstwa siały dokoła przestrach paniczny.

W miasteczku Jewie banda dokonała siedmiu zuchwałych napadów i kradzieży.

W Kozakiszkach i Janowie ograbiła kilku mieszkańców, zamordowawszy parę osób.

W Kozakiszkach właściciel domu, Kumsza, padł pierwszy ofiarą zbrodniarzy.

Napadłszy na jego dworek, rozbójnicy przecięli możność ucieczki i porwawszy gospodarza, zaczęli wołać o pieniądze.

Gdy ten się próbował bronić, jeden ze zbójów zadał mu tak ciężki raz olbrzymim kluczem od śpichrza, iż mózg nieszczęśliwego rozprysnął się dokoła.

Policja przez długi czas nie mogła wykryć i ująć zbrodniarzy, aż wreszcie szczęśliwym trafem wpadła na ich siedlisko, w osadzie Szaltupka, w gminie jewieńskiej.

Zarządzono tam rewizję u włościanina Stefanowicza i naprzód znalazły się w chacie liczne skradzione w okolicy rzeczy.

Następnie zrewidowano wszystkie inne zabudowania gospodarskie.

Ponieważ nigdzie więcej nic podejrzanego nie zauważono, policja miała już odejść, gdy nagle ktoś spostrzegł, iż słoma złożona na wyżkach w stodole poruszać się zaczęła.

Wnet za pomocą drabiny stróże bezpieczeństwa publicznego, znaleźli się na strychu i tam wśród słomy odkryli czterech opryszków.

Są to: Lebiediew, Nenartowicz, Moriankiewicz i Pietrow.

Pierwszy uchodził za herszta bandy.

Pomimo oporu, wszyscy zostali aresztowani i osadzeni w areszcie.

+ Schwytany.

Donoszą nam z Zambrowa, że sprawca napadu na pocztyljona Bromińskiego i okradzenia poczty pod Czyżewem, w pow. ostrowskim, został już schwytany w okolicach Grodna.

Jest nim niejaki Granatowicz, b. urzędnik pocztowy.

Opryszek był już raz karany za kradzież.

+ Pożar młyna.

W m. Radzyniu spalił się młyn parowy, zaasekurowany na rs. 26,147.

Straty w zbożu i ruchomościach nieubezpieczonych wynoszą kilka tysięcy rubli.

Ogień powstał od silnego tarcia się osi o koło młyńskie.

Wystawa rzemieślnicza.

Wystawa tegoroczna zaczyna przybierać charakter, jaki wystawy muzealne nosić winny, t. j. wystawy-bazaru.

Przedmioty zakupywane są zaraz zabierane, a przez wystawców zastępowane innemi.

Procedura taka, bardzo korzystna dla ruchu wystawowego, jest równie korzystną i dla wystawy, dla komisji sądzącej jest dowodem, iż przedmioty wystawione są przedmiotami codziennego użytku i zbytu, a wreszcie daje kupującym gwarancję dobroci towaru.

Ponieważ w program wystawy wchodzi dziewięć działów rękodzielniczych, a każdy dział jest silnie reprezentowany, różnorodność więc nagromadzonych okazów czyni z wystawy kompletny bazar dobrowych towarów, a sądząc po cenach wystawionych, bardzo tanich, zatem dla każdej kieszeni przystępnych.

Wystawcy, posiadający własne witryny, lub kioski, dopełniają ciągle swych wystaw nowemi okazami, jak np. w dniu wczorajszym p. J. Fraget wstawił do swego kiosku, między innemi, dwa przepyszne oksydowane (*vieil argent*) lichtarze kościelne, w stylu gotyckim, ostatnią pracę ś. p. J. Kryńskiego, która od chwili wstawienia do witryny zatrzymuje każdego przechodnia.

Również w dniu wczorajszym p. R. Szewczykowski ustawił prześliczny ekran żelazny, ręcznej roboty, w stylu Ludwika XV-go, dalej p. E. Czerwiński urządził wystawę dzwonków elektrycznych, elementów, zapalniczek, lampek. telefonów itd.

Jednem słowem wystawa z każdym dniem się powiększa i ruch na niej publiczności coraz większy; co zaś do ruchu sprzedażnego, dość powiedzieć, że w każdym dziale, pojedyńczo branym, obrót codziennie wynosił co najmniej rs. 500.

Dziś o godzinie 1-ej w południe z przyczyny ogólnego zebrania wszystkich komisyj sądzących, ruch na wystawie spodziewany jest ożywiony i urozmaicony popisami wszystkich instrumentów muzycznych; wieczorem zaś p. Kownacka, pan Elszyk i kilku uproszonych wybitniejszych artystów zarekomendują wystawione fortepiany i pianina pp. Hildta, Tibigera, Dütza i Nowickiego.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 17-go b. m., w urzędzie powiatowym brzezińskim, odbędzie się licytacja na zrobienie i ustawienie 40-tu latarni ulicznych na żelaznych słupach w m. Brzezinach od rs. 1,627 kop. 83.

— D. 17-go b. m., w magistracie m. Kalisza, odbędzie się licytacja na budowę mostu, prowadzącego z alei Józefińskiej do parku miejskiego w m. Kaliszu, od rs. 1,735 kop. 48.

— Jutro, o godz. 4-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie komitetu, zajmującego się rozszerzeniem zakładu sierot.

— D. 18-go b. m., w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na naprawę traktów: żarecko-staszowskiego i noworadomsko-opatowskiego i mostów na nich w powiecie włoszczowskim od rs. 4,074 kop. 76.

NOWE DZIELNICE WARSZAWY.

I. Rozwój miasta.

Sto lat dobiega, jak nasze miasto zostało znacznie powiększone przez prawne i faktyczne przyłączenie przedmieścia, położonego z prawego brzegu Wisły, a stanowiącego podówczas (w r. 1791-ym) nie jurydykę, z jakich się składała ówczesna Warszawa, lecz oddzielne miasteczko, obdarzone w 1648-ym r. przywilejami, herbem (Matka Boska wśródku a dokoła insygnia biskupie i herb Ogończyk), prawami magdeburskiemi itp.

Zwiększyło to ludność grodu syreniego o 7,000 głów, 14 ulic i 254 posesyj, jak opiewa ówczesny edykt, nakazujący przyłączenie Pragi i znoszący wszelkie dawniejsze zwyczaje oraz przywileje: *omnes modos et consuetudines...*

Od tej pory Warszawa z prawego brzegu Wisły przestała się powiększać, bo tak Praga, jak i przyległe osady: Kamionek, Skaryszew, Golędzinów chyliły się do upadku. Natomiast gród nasz zyskiwał znaczniejsze obszary w innych kierunkach, a mianowicie zachodnim i południowym, w stronę Woli i Mokotowa oraz Czerniakowa (przedmieście dawnej jurydyki Solca v. Szulca), gdzie miasto znakomicie wzrosło w zamian za zmniejszone terytorja w kierunku północnym, po zajęciu znacznej przestrzeni na esplanadę cytadeli.

Wszystkie te jednak przyłączenia, posuwające rogatki miejskie, odbywały się stopniowo, uchodząc uwagi współczesnych pokoleń i tylko starsi warszawiacy przypominali sobie, że na ulicach Pięknej, Koszykowej, Leopoldyny lub Kaliksta, znajdowały się w miejscach dzisiejszych okazałych kamienic kolonijki z ogrodami i polami uprawnemi, dokąd już, jak dziś do Mokotowa lub Wierzbna, spacerowało się na śmietanę i kurczęta.

Dopiero w stuletnią rocznicę połączenia Pragi z Warszawą następuje z Najwyższego zezwolenia doraźne zwiększenie obszaru miasta przez połączenie osad: Kamionka, Nowej Pragi, Targówka i Szmulowizny, z ludnością, przenoszącą 20,000 głów, osiadłą na przestrzeni przeszło 270 morgów.

Przybywa więc miastu spory szmat ziemi i nowa ludność, całkiem odmienna od tej, jaką widzimy w dotychczasowej Warszawie, pomimo ścisłego zespolenia z powodu bliskiego sąsiedztwa i wzajemnych stosunków.

II. Przeszłość nowych dzielnic.

Cztery przedmieścia, obecnie przyłączone, w dalszej swej przeszłości ściśle są związane z Pragą, tak, jak rozwój tej ostatniej wiąże się z kolejami Warszawy.

Zmienny bieg Wisły oddalił dzisiejszą Pragę od Warszawy, gdy bowiem jeszcze w XVII-ym w. koryto rzeki podchodziło pod sam wyniosły brzeg warszawski, od prawego brzegu ciągnęły się obszerne kępy, utworzone przez napierające fale, a nizki ten płaski, obfity w łęgi, błota i pastwiska teren zachęcał do zakładania osad.

Obecnie, chociaż koryto Wisły odsunęło się od brzegu warszawskiego; a nurt, zwrócony w przeciwną stronę, zniósł wiele istniejących dawniej kęp, w każdym jednak razie podnoszenie się poziomu na prawym brzegu występuje bardzo nieznacznie.

W dwuwiorstowej dopiero odległości pojawia się pas piasczystych wzgórków, zwanych „łysemi górami”, ciągnący się równolegle z Wisłą, jakby wał naturalny, po prawej stronie nasypu kolei nadwiślańskiej.

Otóż prawy brzeg Wisły ściągał ludność, tu bowiem najłatwiej było zbywać produkta przemysłu pierwotnego i kupować w zamian potrzebne przedmioty.

Znajdowane w okolicach Pragi a głównie na wspomnianych Łysych górach narzędzia krzemienne i cmentarzyska (w Grochowie i Targówku) świadczą, że zaludnienie sięga tu epoki przedhistorycznej.

Obszar, otaczający Pragę, z powodu ubogiej gleby nie znajdował rolników dla kolonizacyi, sam tylko brzeg Wisły gęsto się zaludnił z przyczyn powyżej wyłuszczonych i powstały tu drobnych rozmiarów wioski: Golendzinów, Praga, Skaryszew, Kamionek i dalej nieco od brzegu: Brudno, Grodzisk, Białodęba, Targówek, Grochów.

Sama nazwa Pragi, której przedłużeniem jest Nowa Praga, oznacza osadę na wypalonym lesie założoną (od słowa *prażyć*).

W dalszym rozwoju Pragi, już jako miasta, w drugiej połowie XVII-go wieku, obecne przedmieścia pod nazwą Kamion v. Kamionek, Skaryszew i Golendzinów stanowią rodzaj oddzielnych jurydyk, dość gęsto zaludnionych, chociaż według Bohomolca w r. 1770-ym wszystkie te osady i jeszcze inne, jak: Brudno, Grochów, Ząbki, Kawęczyn, Gocław, Targówek, mają ogólną nazwę Pragi i wszystkie należą do wspólnej parafji w Skaryszewie.

Tu znajdował się klasztor i kościół oo. bernardynów, erygowany w 1598-ym r., przy których w r. 1640-ym wzniesiono kaplicę loretańską (dzisiejszy znacznie rozszerzony kościół parafjalny na Pradze) i ta pozostała.

Przyłączenie Pragi do Warszawy wpłynęło również na zupełne zniszczenie i przyległych jurydyk, oraz osad, których ludność zmniejszyła się do 1/50 części, posesje zniknęły i z dawnych miasteczek znów powstały piaszczyste wioski oraz kolonje, o tyle posiadające wartość, o ile posiadacze ich mieli łąki nad samą Wisłą, mogąc hodować liczny inwentarz, a tem samem z pewną forsą nawozić nieurodzajną glebę.

Dopiero w drugiej połowie naszego stulecia następują nowe przeobrażenia dawniejszych jurydyk i osad, które z piaszczystych kolonij znów się zamieniły w ludne i ruchliwe przedmieścia. Budowa szosy brzeskiej stanowi początek rozwoju Kamionka, a późniejsza budowa kolei petersburskiej, dalej terespolskiej, wreszcie nadwiślańskiej, decyduje o powstaniu osad z nową nomenklaturą: Nowej Pragi, Szmulowizny i Pelcowizny, o czem na innem miejscu szczegółowiej wspomnimy.

III. Nowa Praga.

Do najbliższej części nowej Warszawy można się dostać dwojako, albo przez rogatki Wileńskie, za któremi ciągnąca się ulica tej nazwy po przejściu kilkunastu domów stanowi już Nową Pragę, albo też należy dojść do dworca kolei petersburskiej i przez furtkę, a raczej zupełny otwór w długim na ćwierć wiorsty ciągnącym się parkanie, wejść odrazu na terytorjum, podlegające dotąd juryzdykcji naczelnika powiatu.

Z jednej strony otworu stają dorożki warszawskie, których furmani przyjemnie prowadzą gawędkę z dorożkarzami Nowej Pragi, posiadającymi lekkie żółte bryczuszki na resorach.

Odległość tak jest nieznaczna, iż końcami batów mogą się dotknąć wzajemnie, co, jak nas zapewniano, powoduje częste pojedynki, trwające dopóty, dopóki się nie pojawią z jednej strony stójkowy warszawski—z drugiej strażnik ziemski.

Zamiejskiemu dorożkarzowi oddajemy naturalnie pierszeństwo w obwożeniu nas po nowej dzielnicy.

Minąwszy dom, oznaczony numerem 29-ym, z tablicą, wskazującą cyrkuł XII-ty, odrazu znajdujemy się wśród innych porządków.

Obok dużej dwupiętrowej kamienicy, jaka mogłaby zostać przeniesioną do śródmieścia, natrafia się na wązki, chociaż piętrowy, lecz zrujnowany dom drewniany, przy którym znów znajduje się kuźnia.

Wogóle wszystkie budowle przedstawiają dziwny amalgamat i osobiste zachcianki posiadaczy placów, nie krępowanych przy stawianiu domów żadnemi przepisami symetrji, zdrowotności, nawet bezpieczeństwa ogniowego miały tu szerokie do popisu pole.

Naturalnie, że o prawidłowej regulacji ulic nie może być mowy.

Ulice wszakże istnieją i, rozchodząc się w rozmaite zygzaki, zakręty, mają nawet swe nazwy, jak: Praska, Czynszowa, Poprzeczna, Górna, Mała, Fabryczna, Środkowa, Graniczna, Wspólna.

Są to nomenklatury powszechnie przyjęte i w papierach urzędowych używane, chociaż ludność miejscowa wytworzyła pełno nazw czysto lokalnych, tylko przez nią rozumianych, dla dokładniejszego zorjentowania się w poszukiwaniu jakiegoś domu.

W nazwach tych, niekiedy bardzo dosadnych i trudnych dla swej ekscentryczności do powtórzenia, znajduje się naiwność informacyjna, podobna do znanej: „maćkowej gruszki” lub „bartłomiejowego płotu”.

Oto maleńka próba:

Interpelowany przez nas dorożkarz, gdzie się znajduje dom p. Myślińskiego, zasięga języka od hałatowego obywatela Nowej Pragi, który tak objaśnia:

— Myślińskiego dom, kiele Cytrynera, z prawej strony gnojówki...

Numer i ulica nie były wskazane, a przecież automedon nasz, zadowolony z informacji, trafił doskonale.

Dzięki uprzejmości p. M., znającego przedmieście od lat blisko 30-tu, otrzymujemy wiele ciekawych szczegółów i naocznie sprawdzamy stan obecny.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 12-ym b. m.: Wśród sądowników tutejszych pewną sensację wywołała wiadomość o zamianowaniu przewodniczącego w wadowickim procesie emigracyjnym, naczelnika miejscowego sądu obwodowego, p. Lipki, radcą sądu apelacyjnego w Krakowie. W nominacji nie zadziwia awans, p. L. jest bowiem sędzią bardzo zasłużonym, lecz termin, t. j. chwila ogłoszenia awansu bezpośrednio po zakończeniu procesu emigracyjnego, któremu p. Lipka przewodniczył.—Rautów, odczytów, koncertów, nawet „jednodniówek”, których urządzania i wydawnictwa podejmują się starsi i młodzież na korzyść włościan, dotkniętych klęską głodową—mamy tu obecnie taką obfitość, iż Kraków nie pamięta podobnego wyścigu w zbieraniu ofiar na cel dobroczynny.—Echa ohydnej zbrodni Skublińskiej i towarzyszek wywołały i tutaj uczucia zgrozy: grono kobiet zajmuje się przywróceniem istniejącego dawniej żłobka dla dzieci opuszczonych lub niezamożnych matek. Dotąd największe dobrodziejstwo tego rodzaju dzieciom świadczy dom przytułku siostr miłosierdzia na Kazimierzu. Jest projekt zaopatrzenia tej instytucji w fundusze znaczniejsze. Dzieci niezamożnych rodziców, z funduszów gminy m. Krakowa utrzymywane, umieszczane bywają w tym przytułku, lecz ponieważ zakład ograniczoną tylko liczbę przyjąć może, reszta oddawana bywa „na garnuszek” prywatnym osobom, zazwyczaj wieśniaczkom w okolicznych wsiach. Bardzo często się trafia, że przybrane opiekunki stają się dla dzieci tych matkami i po siódmym roku życia bezpłatnie już utrzymują je przy sobie i nadal w charakterze przybranego potomstwa. Charakterystyczny to a wiarogodny szczegół, dowodzący, iż wśród włościan okolic Krakowa jest wiele serca i współczucia dla niedoli.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod dniem 11-ym b. m.: Telegrafowałem wam już, iż prof. Bobrzyński zostanie prezesem galicyjskiej rady szkolnej. Posada ta dopiero teraz zostanie stworzona. Naturalnie, że p. Bobrzyński opuszcza stanowisko swe na uniwersytecie w Krakowie i złożyć musi mandat posła do rady państwa.— W teatrze w przyszły piątek, d. 14-go b. m., dana będzie po raz pierwszy nowa komedja Przybylskiego „Złote góry”.—Wczoraj produkował się w Kole literackiem impresarjo Edisona, p. Schnabel, który pokazywał nam fonograf. Produkcje wypadły zdumiewająco. S. Schnabel pojawi się u was za dni kilka; usłyszycie tam niejeden głos lwowski przez fonograf, a między innemi: Jerzyny, Jeromina, pannę Czosnowską, Urbańskiego, Ostaszewskiego i waszego korespondenta.—Na czwartkowym raucie Koła powtórzy p. Schnabel produkcje i zawiezie wam jeszcze głos panny Pawlikównej, która śpiewa na tym raucie. — Na rzecz klęską głodową dotkniętych włościan urządzają d. 25-go b. m. wielki raut. —Panna Czosnowska przed wyjazdem ze Lwowa chce jeszcze urządzić własny koncert.—Na walnem zgromadzeniu Towarzystwa weterynarskiego wybrano prezesem profesora Henryka Kadyi'ego.

× **Jubileusz lekarski.** Z Krakowa donosi nasz korespondent d. 13-go b. m.: Dziś w południe w auli nowego gmachu uniwersytetu odbył się uroczysty obchód uczczenia 25-ej rocznicy prac profesorskich d-ra Macieja Leona Jakubowskiego, dyrektora i inicjatora założenia szpitala dla dzieci pod wezwaniem św. Ludwika w Krakowie, oraz szpitala w zakładzie leczniczym w Rabce. Cały tutejszy świat lekarski przybył na uroczystość; w sali zarezerwowano również miejsca dla pań i dostojników miejskich. Uroczystość rozpoczęto pięknym chórem młodzieży akademickiej, poczem składali jubilatowi życzenia: dr. Kwaśnicki w imieniu lekarzy urządzających obchód, rektor uniwersytetu Korczyński, dziekan wydziału lekarskiego Łazarski, prezes Towarzystwa lekarskiego dr. Mars, dyrektor szpitala powszechnego Harajewicz, delegat Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci i prezydent miasta Szlachtowski, w imieniu lekarzy dawnych uczniów jubilata dr. Paszkowski, w imieniu asystentów dr. Pawlas z Chrzanowa, wreszcie dwaj akademicy: Rogojski i Kosiński. Dla zawieszenia w szpitalu św. Ludwika lekarze krakowscy ofiarowali jubilatowi piękny jego portret pędzla Kazimierza Pochwalskiego. Towarzystwa lekarskie i bibljoteki medyków zamianowały go honorowym swoim członkiem, wreszcie zarząd Towarzystwa opieki nad dziećmi wręczył w upominku artystycznie wykonany według projektu rzeźbiarza Lewandowskiego kałamarz, przedstawiający matkę, przybywającą z choremi dziećmi po lekarską dla nich pomoc. Krótko, lecz serdecznie, podziękował jubilat za tak liczne objawy czci. Dziś wieczorem na jego cześć, jako zakończenie jubileuszu, odbędzie się wspólna uczta, na którą wiele osób się zapisało. Dr. Maciej Jakubowski jest nadzwyczajnym profesorem pedjatryki; urodził się w Krakowie w r. 1837-ym i tu ukończył wydział lekarski, poczem kształcił się w Wiedniu, Pradze i Paryżu. Posiada, oprócz tytułu doktora medycyny, stopień doktora chirurgji i magistra położnictwa uniwersytetu wiedeńskiego. Największą i prawdziwie doniosłą jego zasługą jest inicjatywa założenia szpitala dla dzieci, oraz Towarzystwa opieki szpitalnej. Wydał w ciągu ćwierćwiekowej swej pracy znaczną liczbę dzieł oryginalnych i tłumaczonych z zakresu swej specjalnej wiedzy.

× **Oryginalna reklama.** Niezwyczajną drogą zapragnął niejaki Jan Weissenböck, przemysłowiec wiedeński, dojść do rozgłosu. Obraził on mianowicie w otwartej pocztowej karcie bez najmniejszego powodu redaktora *Pressy*, licząc na to, iż przyjdzie do rozprawy sądowej o obrazę honoru, przyczem nazwisko dzielnego przemysłowca pojawiłoby się tanim kosztem we wszystkich dziennikach. W Austrji, jeżeli obraza nie jest popełniona za pomocą drukowanego słowa, nakładają sądy stosunkowo niewielką karę pieniężną, przerachował się jednak Weissenböck tym razem, przyszło bowiem, jak przewidywał, do sprawy sądowej, sąd jednak, zamiast ukarać go grzywnami, skazał go na osiem dni aresztu.

× **Naciągnięta wróżba.** Działo się w Królewcu d. 18-go października r. 1861-go w czasie koronacji króla Wilhelma. Na pomoście, łączącym zamek z kościołem stanął Wilhelm w otoczeniu książąt krwi, w płaszczu koronacyjnym, gotując się do ceremonji. Obok na stole leżały insygnja monarsze, a król, pragnąc się z niemi oswoić, ujął w rękę złote jabłko, z dwóch części złożone, spojone obrączką. Nagle jabłko wysunęło mu się z ręki i rozpadło na części. Wypadek ten sam w sobie mało znaczący, na obecnych przykre wywołał wrażenie, upatrywano w nim złą wróżbę. Wilhelm, również niemile dotknięty, pobladł, brat jego zaś, ks. Albrecht, podniósł jabłko i próbował go złożyć, nadaremnie jednak. Z kolei naprawieniem klejnotu zajął się drugi brat królewski, ks. Karol, ale i temu nie udało się. Wówczas to wysunął się naprzód kamerdyner królowej Augusty, francuz, nazwiskiem Corbeil, i wreszcie rozbite jabłko złożył. W 10 lat później po wojnie francuskiej przypomniano sobie powyższy wypadek i złą na razie wróżbę zamieniono inną, do okoliczności bieżących zastosowaną. Według tej ostatniej, rozbicie się jabłka oznaczało rozdwojenie w narodzie niemieckim, który następnie pośrednio za udziałem Francji, choć przymusowym tylko, połączył się w jedno państwo.

× **Regulowanie zegarów** za pomocą telefonu. Inżenier Mayrhofer w Berlinie obmyślił szereg przyrządów, za pomocą których każda sieć telefonów może posłużyć do prawidłowego regulowania zegarów, bez najmniejszej szko-

dy dla komunikacji telefonicznej. Nie wdając się w szczegółowy opis tej dowcipnie obmyślanej kombinacji, zaznaczamy, że wynalazca myśl swoją już urzeczywistnił, że np. główny urząd pocztowy w Berlinie zawarł z nim umowę nietylko dla Berlina, lecz dla wszystkich miast niemieckich, posiadających telefony; że przyrządy już funkcjonują i że za abonament roczny oddzielnie bardzo umiarkowaną kwotę się dopłaca. Około godz. 5-ej rano, gdy sieć telefonów jest najmniej czynną, łączy się zupełnie automatycznie zegar centralny ze wszystkiemi zegarami prywatnych abonentów na kilka zaledwie minut. W tym okresie kilkuminutowym przebiega prąd elektryczny ze stacji centralnej, który każdy z zegarów co do minuty reguluje. Po upływie tych kilku minut następuje wyłączenie automatyczne tak zegara centralnego, jak również zegarów prywatnych z sieci telefonów, tak iż wszystko powraca do normalnego porządku, a sieć telefonów do swego właściwego przeznaczenia. I tu w Warszawie, gdzie zegary uliczne wskazują znaczne różnice pomiędzy sobą, a znana nasza niepunktualność pozostaje jakoby w związku z różnicą naszych zegarków (co prawda, kieszonkowych), pomysł Mayrhofera miałby chyba bardzo odpowiednie pole do zastosowania...

× **Fotograf w opałach.** Pewien fotograf zagraniczny, zamieszkały w Konstantynopolu, korzystając z przejazdu sułtana do jednego z meczetów, usadowił się z aparatem błyskawicznym na drodze, którą padyszach miał przebyć, w celu zdjęcia jego fotografji. Zaledwo jednak rozpoczął operację, aliści rzuciła się na niego policja i, rozbiwszy mu aparat, samego uwięziła. Wypadek cały zakończył się względnie szczęśliwie, gdyż tylko miesięcznem więzieniem. Koran nie dozwala portretowania wyznawców proroka i gdyby fotograf był poddanym tureckim, głową mógłby przypłacić nieznajomość przepisów.

× **Herod teściowa.** Następująca zabawna historyjka rozegrała się w Adamsbergu, małej mieścinie w Pensylwanji. Niejaki Henryk Schoonhoven, zamożny miejscowy handlarz nabiałem, straciwszy żonę, na gospodarstwie rad nierad musiał pozostawić teściowę, która jeszcze za życia córki umiała sobie wywalczyć w rodzinie naczelne stanowisko. Po paru latach handlarz, w pełni jeszcze sił mężczyzna, zapragnął się ożenić powtórnie, gdy jednak życzenie to wyjawił, napotkał tak silny opór ze strony teściowej i podmówionych przez nią dzieci, iż musiał od zamiaru odstąpić. Odstąpił wszakże pozornie tylko, wkrótce bowiem w domu Schoonhovena zjawił się ujmującej powierzchowności młodzieniec, który uprzejmem obejściem slę wszystkich sobie zniewolił, wszystkich, prócz teściowej. Ta ostatnia nie dała się wywieść w pole i chociaż zięć jej zaręczał, że młody człowiek był synem jednego z przyjaciół jego z Pittsburga, który na łożu śmiertelnem powierzył mu opiekę nad dzieckiem, póty śledziła aż wyśledziła, iż mniemany Jan był właściwie Joanną, potajemnie przez lękliwego handlarza poślubioną. Raz doszedłszy prawdy, Herdteinowa dopóty zatruwała życie wszystkim dokoła, dopóki zrozpaczony zięć nie drapnął w świat z młodą żoną, pozostawiając w domu dzieci i dobytek na łasce rozjuszonej matrony.

Jak się ludzi zabija...

— Znasz pan Iksa? Ja go lubię,
Choć go nie znam prawie wcale.
— O, to człowiek dobry, miły,
Przyzwoity... ale... ale...
(Jestem jego przyjacielem,
Więc go nie chcę mieszać z błotem),
Lecz, że ma coś na sumieniu,
To rzecz pewna... wiem coś o tem...

— Jak to jednak człowiek często
Przez swą dobroć trwa w złudzie...
Czy słyszałeś pan, co mówią
O tym Iksie naszym ludzie?
Powiem panu (ale sekret
Obaj o tem zachowamy);
Na przeszłości swojej pono
Ma on bardzo brzydkie plamy..

— To okropne, niesłychane!
Któżby się spodziewał tego!?
Wszak znasz Iksa, co to ongi
Naszym szkolnym był kolegą?...
Czy wiesz? (nie chcę wierzyć temu)
Pan Zet wczoraj mi powiedział,
Że ten Iks tak sympatyczny
W kryminale niegdyś siedział...

— Czy słyszałeś? O tym Iksie
Niestworzone plotą dziwy,
A ja dotąd byłem pewny,
Że to człowiek jest uczciwy.
— Wiem; już ręki mu nie podam,
Chociaż jestem tem zmartwiony;
Ale dziś się dowiedziałem,
Że to oszust... łotr skończony...

Antoni Orłowski.

Na „Żłobek".

— W miejsce gotówki składam w magazynie pani Sanders (przy ulicy Miodowej) wyroby moje własne, tj. cukierniczkę w cenie kop. 50, pantofelek i postumencik do zegarka po kop. 30.

„Kto da więcej, nie zaszkodzi,
A Bóg cel ten wynagrodzi".

X., amator-introligator o jednej ręce.

— Strącona kara służącej Małgorzacie Szymańskiej za niespełnienie obowiązków i samowolne opuszczenie kop. 60.

— Irenka Skrzyńska pocztą rs. 1, N. N. rs. 3, J. Sz. kop. 55.

— W dzień imienin ś. p. ojca naszego, Józefa, załączam rs. 5. — *J. Ch.*

— Przystępując pierwszy raz do spowiedzi T. K. kop. 60.

— Na biedne dzieci M. K. rs. 4.

— Urzednicy dr. żel. warsz.-wied., stacji P...., otrzymane tytułem rocznej gratyfikacji od Zarz. Fabr. B... pod Częstochową rs. 25 składają do uznania redakcji.

— Na nędzę wyjątkową: bezimiennie z prośbą o zdrowie rs. 2.

— Stosownie do życzenia W-go Sindelava dyrektora cukrowni Młynow, należące mu honorarjum za artykuł pomieszczony w „Przeglądzie Technicznym", a wynoszące rs. 3 kop. 5 załączamy na wpis.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

Stanisław Pfeiffer,

obywatel i przemysłowiec miasta Warszawy,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zasnął w Bogu dnia 14 marca r. b., przeżywszy lat 70. W nieutulonym żalu pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 18-go marca, to jest we wtorek, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła ewangelicko-augsburskiego przy ulicy Królewskiej na cmentarz tegoż wyznania. 3—1055—

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Ś. P.

HENRYK WIZBEK,

magister nauk przyrodzonych b. warsz. szkoły głów., dyr. cukrowni Sokołówka w gub. podolskiej, opatrzony św. sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu, 14-go marca r. b., przeżywszy lat 43. Msze święte żałobne codziennie w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godz. **10-ej** rano. Nabożeństwo żałobne w tymże kościele dnia 18 b. m., tj. we wtorek, o godzinie **11-ej** rano. Wyprowadzenie zaś zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **4-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. Na żałobne te obrzędy pozostała żona z dziećmi i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1050—

† Ś. p. WIKTORJA z GRABOWSKICH

GANO,

wdowa po buchalterze b. komisji skarbu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 15-go marca, przeżywszy lat 58. Pogrążone w nieutulonym smutku dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża, w poniedziałek, to jest dnia 17-go marca, o godz. **8-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1070

† Dnia 18 marca r. b., we wtorek, jako w wigilję imienin

ś. p. Józefy hrabianki

Mielżyńskiej,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostały brat wraz z żoną i dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1069—

† Ś. p. Mania Tarnowska,

córka Franciszka i Adeli z Jankowskich małżonków Tarnowskich, powiększyła grono aniołków, przeżywszy tygodni 6. Stroskani rodzice zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 16-go b. m., tj. w niedzielę, z kościoła św. Krzyża, o godzinie **5-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski odbyc się mające. —1066—

† Dnia 18-go marca r. b., to jest we wtorek, jako w rocznicę imienin ś. p. **Gabryela Rożnieckiego**, kompozytora, odbędzie się za duszę jego msza żałobna w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krak.-Przedm., o godzinie **9 ej** zrana, na którą pozostałe dzieci zapraszają życzliwych. —1065

† Dnia 18-go marca, to jest. we wtorek, jako w wigilję imienin

ś. p. Józefy z Zahorowskich

Rembowskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie **10-ej** zrana na które pozostały mąż i dzieci zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych. —1072—

† Jutro, dnia 17-go b. m., w kościele św. Krzyża o godzinie **10 i pół** zrana odprawioną zostanie msza św. za spokój duszy

Ś. p. JANA Nepomucena BRZEZIŃSKIEGO. 1063

† Dnia 18-go b. m., we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Franciszka Dziaszkowskiego**, b. sędziego trybunału, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kaplicy Pana Jezusa w kościele katedralnym św. Jana, o godzinie **10-ej** zrana. —1037—

B. p. Stanisław Tannenbaum,

urzędnik Banku Dyskontowego,

przeżywszy lat 51, w d. 14-ym marca r. b. zakończył życie.

Pozostali w nieutulonym żalu żona, dzieci, siostra i brat zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające w d. 16-ym b. m., t. j. w Niedzielę, o godz. **2-ej** po południu, z domu przy ulicy Twardej pod nr. 12-ym, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —3—1052—

† Dnia 18-go marca, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** rano w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p.

Józefy z Rumińskich Czachowskiej,

na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —1040—

† Dnia 17-go marca, w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Jana Grzembickiego**, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała siostra zaprasza przyjaciół i znajomych. —1058—

† Dnia 18-go b. m., jako w wigilję imienin ś. p. **Józefa Czemskiego**, odprawioną zostanie wotywa za spokój jego duszy o godzinie **11-ej** rano w kościele św. Józefa Oblubieńca N. M. Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostała w smutku wdowa najuprzejmiej zaprasza rodzinę, krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —1045—

† We wtorek, tj. dnia 18-go marca, jako w rocznicę śmierci ś. p. **JANA RIEDLA**, tutejszego kupca i obywatela, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim), za spokój duszy jego, na które rodzina zaprasza życzliwych. —1061

† Dnia 17-go marca r. b., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Roberta Ostrowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej i pół** rano w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) na placu Teatra lnym

Pogrzeb Hermana Junga.

Wczoraj Warszawa była świadkiem jednego z tych świetnych pogrzebów, jakie ogół publiczności tutejszej wyprawia tym, którzy bądź to sławą artystyczną, bądź zasługą jakąś szczególną potrafili zjednać sobie sympatję i popularność wielką w szerokich warstwach tutejszego społeczeństwa.

Był to pogrzeb zwłok ś. p. Hermana Junga, przedsiębiorcy zasłużonego półwiekową pracą, z którego działalności daliśmy już zresztą w innem miejscu sprawozdanie wyczerpujące.

Wyprowadzenie zwłok nieboszczyka z kościoła Ewangelickiego przy ulicy Królewskiej, zapowiedziane wczoraj na godzinę trzecią po południu, zgromadziło już na godzinę pierwej takie tłumy publiczności, iż nietylko przyjaciele, lecz nawet rodzina zmarłego nie mogła już dojechać do przedsionka świątyni.

Urządzony tuż przy kościele nadzór wpuszczał, dopóki mógł, tylko liczne zastępy z inteligentniejszej publiczności na galerje, opasujące wnętrze kościoła w jego kondygnacjach wyższych—następnie tenże sam nadzór ułatwiał wejście do samej świątyni licznie napływającym tłumom, wreszcie jednak zmożony nadzwyczajnym natłokiem, musiał dla zabezpieczenia już napełniających kościół pobożnych wzbronić wejścia tysiącznym tłumom różnowyznaniowym, które pragnęły koniecznie oddać zmarłemu Hermanowi Jungowi, cześć i ostatnią na ziemi usługę.

Po nabożeństwie i po mowie, jaką w kościele miał nad zwłokami ś. p. Junga szanowny pastor Bursche, zwłoki nieboszczyka, złożone w trumnie, wynieśli ze świątyni koledzy jego, piwowarzy warszawscy, z udziałem przedstawicieli zarządzających browarami H. Junga, oraz z członkami administracji jego przedsiębiorstwa. Następnie trumnę ujęli liczni robotnicy browarów nieboszczyka, i donieśli ją aż do bram cmentarza ewangielickiego, zkąd znowu przeszła ona na barki wyżej już wymienionych osób.

Sześciokonny karawan literalnie pokryty był wieńcami z żywych kwiatów, a na wytwornych i kosztownych wstęgach tych wieńców czytaliśmy następujące napisy:

1) od kochającej żony (wieniec najwspanialszy).
2) od dzieci, drogiemu ojcu.
3) Od kochających wnuków, dziadkowi.
4) Zacnemu pryncypałowi wdzięczni oficjaliści.
5) Zgromadzenie piwowarów, jako dowód uznania.
6) Chlebodawcy swemu—współpracownicy.
7) Hermanowi Jung od czeladzi z browaru przy ulicy Grzybowskiej.
8) Swojemu pracodawcy, rzemieślnicy browarów.
9) Od wdzięcznej czeladzi i robotników.
10) Najzacniejszemu chlebodawcy wdzięczni oficjaliści.
11) Zacnemu obywatelowi, klijenci z ulicy Ogrodowej.
12) Chlebodawcy — od pracowników z browaru przy placu Św. Aleksandra.
13) Zacnemu chlebodawcy konduktorzy browarów.

14) Administratorzy zakładów restauracyjnych (Junga).

15) Zacnemu fabrykantowi klijenci wyznania mojżeszowego z browaru przy ul. Żelaznej.

16) Od starozakonnych handlujących, w dowód wdzięczności.

17) Bednarze browarów, chlebodawcy swemu.

18) Wdzięczny administrator.

19) Wieniec z Litwinowa (ziemska własność zmarłego).

20) Robotnicy browaru przy ul. Żelaznej, chlebodawcy swemu—i nadto jeszcze 8 wieńców—bez żadnego napisu...

Za karawanem postępowały ogromne tłumy publiczności rozmaitego stanu i wyznania, a mimo to już wpierw na cmentarzu ewangelickim zgromadziło się osób tak wiele, iż straż policyjna, oprócz rodziny ś. p. H. Junga, duchowieństwa i najbliższych przyjaciół nieboszczyka, składających czoło pogrzebowego konduktu, nie mogła wpuścić już nikogo więcej.

Nad grobem (rodziny Halpertów), w którym złożono tymczasowo zwłoki H. Junga, przemawiał ze zwykłą sobie swadą i namaszczeniem, zacny pastor Bartsch—następnie zaś chóry teatralne, artyści opery i orkiestra wykonali odpowiednie pienia i muzykę żałobną.

Pogrzeb ś. p. Hermana Junga był świadectwem niepospolitej popularności zmarłego przemysłowca, a świadczył zarazem o wielkiej i ogólnej sympatji, jaką pracowity i oddany całą duszą przedsiębiorstwu swojemu nieboszczyk umiał sobie zjednać we wszystkich sferach tutejszego społeczeństwa.

Pogrzebem tym, w którym wzięło udział całe prawie miasto, ś. p. Herman Jung wystawił sam sobie niespożyty pomnik—zasługi prawdziwej i poczciwej, wytrwałej, a pożytecznej dla przemysłu krajowego pracy.

Oby mu lekką była ziemia, na której i dla której przez pół wieku pracował wytrwale!

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Ryga 15-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)—Dźwina wyżej miasta ruszyła.

Rostow 15-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Don pod miastem ruszył.

Łódź 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Przędzalnia Poznańskiego stoi w ogniu.

Wiedeń 15-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Cesarzowa Elżbieta z arcyksiężniczką Marją Walerją udała się do Wiesbaden. Cesarz powraca tu jutro z Budapesztu. Zaraz po jego powrocie odbędą się ważne konferencje.

Wiedeń 15-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Politik* zapewnia, iż centrum zgodzi się na odroczenie szkoły wyznaniowej, mając zapewnione widoki w przyszłości, nateraz zaś dochowa solidarności z resztą prawicy. Kilku tylko posłów klerykalnych nie będzie uczestniczyło w obradach nad indemnizacją galicyjską. Zamiary przywódców stronnictwa katolickiego są pojednawcze.

Lwów 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Lody na Sanie ruszyły. Niebezpieczeństwa wylewu niema.

Praga czeska 15-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)— Rząd zezwolił na zawiązanie komitetu narodowego, celem wzniesienia pomnika dla Hussa.

Berlin 15-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz Wilhelm konferował dziś przed południem z ks. Bismarkiem w ministerjum spraw zewnętrznych.

Haga 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Król Wilhelm zaniemógł ciężko na kamień.

Paryż 15-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Freycinet przyjął misję utworzenia gabinetu. Wieczorem krążyła pogłoska, że ministrem spraw zewnętrznych zostanie Constans lub Ribot. (*Aj. półn.*)

Paryż 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z nad zatoki Beninu (wybrzeże niewolnicze w zachodniej Afryce; *przyp. red.*) donoszą, że 30,000 czarnych dahomejczyków blokuje załogę francuską w Cotonou.

Rzym 15-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Z Massawy telegrafują pod dniem wczorajszym: hr. Antonelli donosi, że król Menelik zatwierdził d. 25-go lutego dodatkową ugodę włosko-etjopską. Maszeruje on w dalszym ciągu na Aduę. Mangasz oznajmia gotowość poddania się. Ras Abula waha się dotąd w obawie, aby go zakutego w kajdany nie odesłano do Europy. (*Aj. półn.*)

Rzym 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Papież utworzył hierarchję katolicką w Japonji. Stolice biskupie ustanowione zostały w Tokio, Nagasaki, Mioto i Sandai. (*Aj. półn.*)

Londyn 15-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — W obecnej chwili w Lankaster, Yorkshire, Derbshire i północnej Walji strejkuje 120,000 robotników. Głównemi siedliskami zmowy są Sheffield, Newcastle, Stockton, Hertlepool i Middlesborough. Robotnicy żądają podwyższenia płacy.

Belgrad 15-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Głoszą, że Pasicz zaraz po powrocie do Serbji stanie na czele nowego gabinetu.

Konstantynopol 15-go marca. (*T. Aj. p.*)— W. Porta urządza surową kontrolę podróżnych na granicy greckiej.

Konstantynopol 15-go marca. (*T. p. K. W.*) Zarządzono podwojenie załóg na granicy greckiej.

Nowy Jork 15-go marca. (*Tel. p. K. W.*) — Ludność z nad dolnego Missisipi rozpaczliwie ucieka ze swych siedzib. Zalew przybiera rozmiary coraz kolosalniejsze.

Otwarcie konferencji berlińskiej.

Berlin 15-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dziś, o godzinie 2-ej po południu, rozpoczęły się posiedzenia konferencji robotniczej.

Na przewodniczącego obradom powołano jednomyślnie pruskiego ministra handlu, br. Berlepscha. Ten ostatni wypowiedział mowę, w której wyraził wysokie zadowolenie cesarza Wilhelma z zebrania się konferencji, oraz uznanie monarchy niemieckiego dla Szwajcarji za ustąpienie Niemcom pierwszeństwa w zwołaniu konferencji. Cesarz mniema, iż kwestje robotnicze wymagają uwagi całego cywilizowanego świata. Mówca wyraził wreszcie przekonanie, iż wyniki konferencji berlińskiej wywrą wpływ korzystny na całą Europę przemysłową.

Następne posiedzenia konferencji rozpoczynać się będą o godzinie jedenastej rano. Najbliższe posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 15-go marca. (*Tel. prywatny Kur. Warsz.*) — Rozpoczęto obrady w usposobieniu dość niechętnem, co ujemnie wpływało na rozwój obrotów. W dalszym ciągu prowadzone realizacje i obawy, iż na skutek utrzymującego się braku gotówki, regulacje końcomiesięczne z trudnością dadzą się załatwić, wywierały nacisk na tendencję giełdy, która osłabła. Wartości russkie poniosły znów straty. Ruble w obrotach dostawowych, za które płacono początkowo 221.50, straciły po zamknięciu czynności urzędowych 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami straciły ruble w obrotach natychmiastowych 25 fen., a w końcomiesięcznych o 75 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 35 fen., Petersburg krótkoterminowy o 65 fen., podczas gdy długi Petersburg nie uległ zmianie. Przekazy na Wiedeń niżej również (krótkie 170.95, długie 170). Listy zastawne ziemskie spadły o 20 kop., listy likwidacyjne o 10 kop., a pożyczki wschodnie o 10 kop. Bez zmiany pozostały 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go i kupony celne. Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie, mniej natomiast za pożyczki premjowe russkie I-ej emisją i 6% russką rentę złotą. Akcyj kredytowych austrjackich nie dotykano. Dyskonto prywatne wynosi wciąż 3¾%. Żyto w towarze gotowym bez zmiany, a dostawowym o 25 fen. tańsze.

Berlin 15-go marca (*notowanie urzędowe giełdy.*)

Bil. ban. rus. w tr. ust.	221.75	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	221.35	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	220.50	Weksle na Lon. kr.	20.40
Wek. na Petersb. dług.	219.—	„ „ dł.	20.27
Bil. ban. russk. na dost.	221.25	Żyto w tow. gotow.	166.—
Wschodnia poż. II em	68.20	Żyto na wiosnę	157.—
Listy zast. serji I-ej	66 30		

Kursa z 14-go marca: 222.—, 221.70, 221.15, 219.—, 222.—, 69.—, 66.50, 172.70, 166.—, 156.75.

Petersburg 15-go marca. — Weksle na Londyn 91.30. Pożyczka premjowa I-ej emisji 238.—. Pożyczka premjowa II-ej emisji 222.50. Półimperjały 7.32.

Licytacja w lombardzie.

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się w lombardzie miejskim licytacja zastawów, przeznaczonych na sprzedaż, której podlegają wszystkie przedmioty nieprolongowane do d. 1-go b. m.

Wykup wystawionych na sprzedaż fantów może być uskuteczniony nawet w ostatniej chwili przed przybiciem licytacji; inaczej wszakże ma się z prolongatą, która już wstrzymaną została i może być przyjętą jedynie za osobnem w każdym oddzielnym wypadku zezwoleniem dyrektora lombardu i tylko w takim razie, jeżeli fant składa się z przedmiotów złotych, srebrnych, drogich kamieni lub zegarków, wszelkie bowiem wyroby tkackie i odzież prolongowane być nie mogą, gdyż termin zastawny dla nich nie powinien przechodzić sześciu miesięcy, t. j. przeciągu czasu od jednej licytacji do drugiej.

Ogółem dotąd kwalifikuje się do sprzedaży około 900 zastawów, na jutrzejszą zaś licytację, która rozpocznie się o godz. 10-ej zrana, przeznaczono z nich tylko 28; będą one sprzedawane według kolejnych numerów w porządku następującym:

№ 21663. Srebro: łyżka stołowa, łyżeczka do kawy i medal oraz 3 krzyżyki złote od rs. 7;—23557. Srebro: 13 łyżek stołowych, tuzin widelcy stołowych, sitko do herbaty, czerpaczek do śmietanki, szczypce do cukru i 14 trzonków do noży stołowych od rs. 100;—23617. Srebro: cukiernica, łyżka stołowa i szczypce do cukru od rs. 33;—23958. Srebro: 7 łyżek stołowych, para lichtarzy, para solniczek, para szufelek do cukru miałkiego i łyżeczka do kawy od rs. 30:—24768. Srebro: 8 łyżek stołowych, tuzin łyżeczek do kawy, sitko do herbaty i czerpaczek do śmietanki od rs. 36;—24814. Złoto: pierścionek i obrączka od rs. 9;—25085. Złoto: łańcuszek do zegarka i brelok, oraz pół tuzina srebrnych łyżeczek do kawy od rs. 18;—25253. Pereł kalkuckich 14 nitek z rautową klamrą od rs. 80;—25435. Złoto: bransoleta, broszka i para kolczyków z koralami od rs. 15;—25590. Złoto: broszka, para kolczyków, pierścionek, łańcuszek do zegarka, medaljonik, spinka z granatem i dwie broszki złotem nakładane, oraz srebro: łyżka stołowa i 4 łyżeczki do kawy od rs. 16;—25605. Para lichtarzy srebrnych od rs. 29;—25914. Para bandlonów rautowych od rs. 30;—26041. Złoto: broszka, para kolczyków, para spinek i pierścienek z brylantem, oraz dwa breloki srebrne od rs. 8;—26092. Zegarek złoty i dewizka z taśmy ze złotemi ozdobami od rs. 14;—26450. Złoto: broszka i 2 pierścionki z rautami, oraz 4 monety srebrne od rs. 40; —27268. Medaljon złoty z brylantem i rozetami od rs. 28;—27428. Trzy pierścionki złote i srebrna dewizka do zegarka od rs. 6;—27437. Złoty zegarek kryty od rs. 13;—27796. Para złotych kolczyków z rautami od rs. 20;—27855. Srebro: cukiernica i widelec stołowy od rs. 23;—27896. Para lichtarzy srebrnych od rs. 20;—27920. Srebro: dwie pary lichtarzy, solniczka i czarka od rs. 60;—27957. Srebro: para lichtarzy i para solniczek od rs. 25;—28670. Złoto: para kolczyków i pierścionek z rozetami od rs. 12;—28876. Srebro: pół tuzina noży stołowych i tyleż widelcy od rs. 34;—28877. Para kolczyków brylantowych od rs. 166;—29003. Złoty pierścionek z rautem od rs. 15;—29113. Srebro: tuzin łyżek stołowych, pół tuzina takichże widelców i pół tuzina trzonków, 20 noży stołowych od rs. 40.

Wymienione fanty obciążone są pożyczką w sumie rs. 917, oszacowane zaś na rs. 1,144.

Jutro, jako w pierwszy dzień licytacji, wydawanie pożyczek będzie wstrzymane.

Sprawozdania z targów.

Cukier. Wiadomość telegraficzna przez nas podana o podwyżce cen w Moskwie o 10 kop. na pudzie, nie wpłynęła zgoła dodatnio na usposobienie naszego rynku cukrowego, które wciąż odznacza się chwiejnością, a poniekąd nawet dąży do obniżki cen wszystkich gatunków cukru. I obniżka bezwarunkowo by nastąpiła dość silna, gdyby zapasy nie znajdowały się w rękach mocnych, t. j. u spekulantów, nie chcących à tout prix zbywać towaru. Ten ruch zniżkowy objawił się w końcu tygodnia, szczególniej odnośnie do rafinady, która z drugiej ręki oddawaną jest o 2½ kop. niżej, na skutek sprowadzenia pewnej ilości rafinady z fabryki Silniczki, po cenach tańszych niż warszawskie, — marki, która od bardzo dawnych lat wcale na rynku naszym się nie pojawiała. Dla mączki usposobienie spokojne; ruch do minimum ograniczony; eksport do Cesarstwa mały; tranzakcje żadne. Kostki w zaniedbaniu. Nadzieja znaczniejszej zwyżki cen na pewien czas ustała na skutek deklaracji z Moskwy. Wiadomo bowiem było powszechnie, że Koenig miesiąc przedtem utrzymał ceny bez zmiany, względnie warunkowo, t. j., że gdyby Moskwa podwyższyła znaczniej swoje ceny, np. o 25 kop. lub i wyżej, i wtedy także ogłosiłby tylko niewielką podwyżkę. Deklaracja ta dla rynku naszego była bardzo ważną i, wobec faktu podniesienia cen o tak bagatelną cyfrę, istnieje obawa obniżenia się cen u nas, tembardziej, że dziś na kilkanaście dni przed świętami, ruch jest bardzo ograniczony. Ceny w detalu bez zmiany: Hermanów rs. 3.27½; Guzów z pierwszej ręki rs. 3.27½, z drugiej ręki rs. 3.20; Konstancja, Leonów, Michałów, Czersk, Józefów, Sanniki, Dobrzelin rs. 3.22½; Łubna rs. 3.20. Kostki od rs. 3.12½ do rs. 3.15. Mączka na wageny rs. 2.85 do rs. 2.87½, na worki rs. 2.90 za 24 funty.

Łódź 12-go marca. Wczoraj na stacji towarowej sprzedano pszenicy 400 korcy po rs. 5.90 do 6.05, żyta 400 korcy po rs. 5 do 5.15, owsa 1200 korcy po rs. 3.35 do 3.50 za korzec. Na Starym Rynku sprzedano pszenicy 500 korcy po rs. 5.85 do 6.10, żyta 300 korcy po rs. 5.10 do 5.10 za korzec. Popyt w ogóle bardzo słaby.

Wapno. W interesie wapna w Warszawie zapanowała najzupełniejsza cisza, jak to zwykle bywa przed świętami, gdyż całą produkcję tego miesiąca rozchwytują z fabryk włościanie i obywatele małomiasteczkowi dla odnowienia chat i domostw.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Szlachcicowi z chłopskiej wsi.*—Trzeba zebrać należyte dowody (metryki, akty zejścia), usprawiedliwiające pochodzenie od protoplasty szlachcica i wnieść podanie do departamentu heroldji w senacie.

— *Panu J. Ma.* — Najlepiej skierować do kasy pomocy adwokatów przysięgłych na ręce mecenasa Krajewskiego.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 27-go lutego 1890 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
78	Sienna	Nowak Antoni	Żona chora, dzieci dr. 5-ro.
23	Wilcza	Jabłońska Wal.	Wdowa, dz. dr. 6-ro.
4	Krucza	Doliński Jan	Żona chora, dzieci drob. 5-go, z tych 3-je bliźniąt.
78	Grzyboska	WitkowskaKa.	Wdowa, dz. drob. 4-ro.
5	Pl. Witko.	Zielińska Marj.	Wdowa dz. 3, rodzice starzy.
14	Piaskowa	Sławińska Wik	Mąż nieobecny, chora dz. dr. 4.
21	Kacza	Sztenberg Józ.	Mąż nieobecny, dzieci dr. 4.
73	Dzika	Wójcik Karol.	Wdowa dz. 3, matka stara.
6	Ostrowsk	Brzezińska Pes	Chora, mąż nieob., dz. dr. 5.
20	Mostowa	Jankowski Ad.	Ciężko chory, dzieci dr. 4.
12	Furmańsk	Szalno Teodor	Chory wraz z żoną, dz. 4-ro.
21	Browarna	Stragińska Mar	Mąż ciężko chory. dz. dr. 5.
93	Solec	Jasińska Małg.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4-ro.
48	Solec	Jarosławski K.	Ciężko chory, żona idjotka, syn konwulsyjny.
7	Praga	SuprynowiczM	Wdowa chora, dz. dr. 4.

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

Program większego 8 (309) wieczoru muzycznego w środę, dnia 7 (19 marca) 1890 r.

CZĘŚĆ I-sza.

1. Warjacje—Proch, odśp. p. Melita Lucas. 2. Koncert symfoniczny—Litolf, wyk. na dwa fort. panna Nina Freyleben i p. M. Hertz. 3. Jagoda—Lenartowicz, wypowie panna Stanisława Dzirytówna. 4. Walc z op. Hamlet — Thomas, odśp. p. Lucas.

CZĘŚĆ II-ga.

5. a) Choinka w lesie; b) Deszczyk — Noskowski, wyk. chóry Tow. Muz. 6. a) Arabeska — Schuman; b) Tarantella—Nicode, wyk. p. Freyleben. 7. a) Echo szwajcarskie—Eckert; b) Skrzypki swaty—Kratzer, odśp. p. Lucas.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. Wejście wyłącznie od strony Teatru Wielkiego. 406r

Cyrk P. Busch.

Tylko jeszcze 13 przedstawień! Dziś, w niedzielę, dwa przedstawienia. O godz. 4-ej ostatnie przedstawienie popołudniowe, na które każda osoba może wprowadzić dziecko bezpłatnie. Na żądanie: „Sen" pantomina w 2-ch aktach. O godzinie 8-ej wieczorem: „Mazur" odtańczy cały corps de ballet. Współzawodnictwo w podnoszeniu ciężarów, między p. Wacławem Maksymowiczem z Warszawy i atletami Rippel i Bader. Podwójny żokej damski. 4-rokrotna szkoła jazdy. Występ Miss May i wszystkich artystów. 402r

Lecznica Druga

róg Nowo-Miodowej i Senatorskiej ul. dom dawniej Roeslera.

Udzielają porad następujący lekarze:

w chorobach wewnętrznych i dziecinnych: (szczepienie ospy):

od g. 12— 1 **Dr Rappel** codziennie.
od g. 1— 2 **Dr Zawadzki Wład.** codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
od g. 3— 4 **Dr Kucharzewski** codziennie.

w chorobach nerwowych (Elektroterapja):

od g. 11—12 **Dr Wisłocki** codziennie.
od g. 3— 4 **Dr Feilchenfeld** codziennie.

w chorobach gardła: krtani, nosa i uszu:

od g. $9\frac{1}{2}$—$10\frac{1}{2}$ **Dr Szumlański** codziennie.
od g. 2— 3 **Dr Srebrny** codziennie.

w chorobach oczu:

od g. 2— 3 **Dr Mutermilch** codziennie.

w chorobach chirurgicznych i zębów:

od g. 8— 9 **Dr Garbowski** codz. z wyj. niedz. i świąt (specjalnie **masaż i ortopedia**).
od g. 2— 3 **Dr Kijewski** codz. z wyj. niedz. i świąt.

w chorobach kobiecych (rewizja mamek):

od g. 12— 1 **Dr Kurtz** codziennie.
od g. 2— 3 **Dr Zweigbaum** codziennie.

w chorobach wenerycznych i skórnych:

od g. $8\frac{1}{2}$—$9\frac{1}{2}$ **Dr Markusfeld** codziennie.
od g. 12— 1 **Dr Majkowski** codziennie.
od g. 1— 2 **Dr Kopytowski** codz. z wyj. niedz. i świąt.
od g. 3— 4 **Dr Krrella** codz. z wyj. nied. i świąt.

Za poradę kop. 25.

1062

„VICTORIA" Naturalna Woda Gorzka

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi, zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej jak Hunyady Jànos, a o 260 gr. więcej jak Pülna i Friedrichshall. ***Wodę gorzką Victoria*** spróbowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność. ***Rzeczywisty Radca Stanu, Profesor Uniwers. Dr D. Lambl.*** Prospekta wysyła gratis Dyrekcja. Wien: Stefansplatz. Na składzie we wszystkich aptekach w Warszawie. 401r

— ***Lekarz-dentysta A. Stokowski powrócił z zagranicy.*** Krak.-Przedm. 53.(1019

— ***Paski rupturowe, pachwinowe i brzuszne najnowszych systemów u J. Jodłowskiego. — Bielańska 5 i Marszałkowska 137.*** 1005

POGRZEBY ***Ekshumacje*** **TRUMNY** metalowe i drewniane ŻAŁOBY i KAPELUSZE ***z woalami*** UBIORY **pośmiertne** oraz **WIEŃCE** w Warszawskiem Przedsiębiorstwie pogrzebowem **Z. Fijałkowskiego Krak.-Przed. Nr. 1** obok kościoła św. Krzyża. 385r Sklep na ulicy Senatorskiej w zupełności zwinąłem. **Ceny niskie.**

— Najtańszy ***ZAKŁAD POGRZEBOWY*** Swiejkowskiego, Senatorska 32. 384r

270r ***Zakład hydropatyczny w Łazienkach akcyjnych*** kąpiele elektryczne ***mineralne, hydropatja,*** massaż. Porada 5—6

— Polecamy ***Atrament*** w różnych gatunkach, wyrobiony na zasadzie chemicznej żelaza i taniny przez dom paryski E. Mathieu-Plessy, odznaczający się niezmiennością koloru a tem samem najlepszy ze wszystkich, znajduje się w sprzedaży we wszystkich magazynach materjałów piśmiennych w Warszawie i na prowincji.

Skład główny u T. D. Łapińskiego w Warszawie ul. Królewska 49. 4r

1068 ***KAPELUSZE*** filcowe ***męskie*** nadzwyczaj lekkie „incroyable", fasonu ***Eiffel,*** otrzymał ***Wandalin, Nowo-Miodowa nr 3.***

WAŻNE.

Z powodu ***zupełnego zwinięcia magazynu,*** odbywać się będzie ***sprzedaż lamp*** i przyrządów o20°/₀ niżej ceny kosztu. Marszałkowska nr 152. 1071

— ***KAPELUSZE*** filcowe męskie w różnych kolorach, wiosenne fasony najkorzystniej kupować u ***Truchlińskiego, Marszałkowska nr 139.*** 1047

Z powodu nadchodzącego dnia św. Józefa.

Tym wszystkim, którzy mają zamiar obdarzać podarkami licznych Solenizantów i Solenizantki dnia tego, przypominamy zasobny w gustowne ***nowości galanteryjne*** skład p. ***Bednawskiego*** przy Miodowej ulicy. 1043

SREBRNE

Przybory dziecinne na pamiątkę chrztu, Puhary, Karafki do wina, Kubki, Ecritoiry, Wieńce laurowe, Wieńce i drzewka mirtowe na srebrne wesela, Papierośnice, Zapalniczki, Bransolety, Brosze, Chatelainy i Breloki, w wielkim wyborze, najnowsze i najpiękniejsze, poleca: Magazyn jubilerski

M. MANKIELEWICZA.

w gmachu teatru pod filarami. 390r

ZARZĄD

Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie § 40 i 90 ogólnej ustawy dla dróg żelaznych russkich, począwszy od dnia 4 (16) czerwca 1890 r. i dni następnych, o godzinie 10 rano, w magazynie zaległych towarów na st. Praga Nadwiślańska, sprzedawane będą przez publiczną licytację towary i bagażc przybyłe na stacje drogi żelaznej nadwiślańskiej do dnia 1 (13) stycznia 1890 r. i przez adresatów nieodebrane.

O towarach naznaczonych na sprzedaż dowiedzieć się można codziennie w godzinach biurowych w wydziale reklamacyjnym drogi nadwiślańskiej.

W końcu zarząd nadmienia, iż właściciele towarów zakwalifikowanych na licytację a życzących sobie ażeby takowe nie zostały sprzedane, powinni zgłaszać się niepóźniej, jak do dnia 1 (13) czerwca **1890 roku.** 405r

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy

Dyrekcja podaje do wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za wylosowane listy zastawne Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy i kupony płatne w dniu 20 marca (1 kwietnia) r. b., posiadacze takowych mogą składać je dyrekcji do sprawdzania, poczynając od dnia 4 (16) marca r. b., wypłata zaś dopełnianą będzie przez kasę Towarzystwa, poczynając od dnia 20 marca (1 kwietnia) r. b.

Warszawa d. 2 (14) marca 1890 r. 404r

KLEPSYDRY,

ZAPROSZENIA POGRZEBOWE

oraz

napisy na WSTĘGACH do WIEŃCÓW

żałobnych lub innych, przyjmuje do druku i najśpiesznie wykończa drukarnia *Kurjera Warszawskiego,* Plac Teatralny № 9.

2 ***Zakład leczniczy*** hydropatyczno-pneumatyczny d-rów ***Bobrzyckiego i Fritschego.*** Obożna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem, elektrycznością, masażem, kąpielami igliwiowemi, mineralnemi i parowemi, hydropatją, inhalacjami etc.

Narzędzia chirurgiczne

najtaniej w składach J. Jodłowskiego Bielańska 5 i Marszałkowska 137. 1004

Dr Jan Sędziak

po powrocie z zagranicy rozpoczął przyjęcie chorych na gardło, krtań, nos i uszy. Od 4—6 po poł. Leszno 33 (dom dra Neugebauera). 842

— Dentysta ***J. Baumgart,*** Żelazna Brama nr 4, przy ogrodzie Saskim. Wprawia zęby sztuczne, leczy, plombuje i reperuje za przystępne ceny. 158r

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 891

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Babuni.—Rady dane przez babunię, były tak serdeczne, że szukałem rzeczywiście babuni, aby módz poznać osobę, która mi jest życzliwą, bo mi to bardzo potrzebne a nie mam nikogo szczerze życzliwego, ale poszukiwania były daremne i osoba babuni została zagadką dla dziadunia, któryby był wdzięcznym za jej rozwiązanie.

1049 Dziadunio.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny)	Odchodzą (minuty)	Przychodzą (godziny)	Przychodzą (minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	9	30 rano	8	28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	38 rano
Osobowy do Białostoku	5	55 po poł.	9	40 wiecz.
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Miejscowy do Iwangrodu	7	45 rano	10	2 wiecz.
Nadwilańska do Mławy:				
Pocztowy	6	— wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.:				
Osobowy	2	14 po poł.	8	30 po poł.

SEZON 1890
rozpoczęty; pozostałe zimowe rzeczy, nabyć można tanio. L. Koch, Magazyn Wiedeński ubiorów męzkich, Miodowa 2. 290

Owies wyborowy siewny
i na paszę, sprzedaż detaliczna. Skład Aleja Jerozolimska № 37.—Zgłaszać się można także pod № 74, wprost mieszkania № 2. 239

20 Rs. Dzwonki harmonijne 20 Rs.
18 rs. za parę (8 dzwonków po 4 razem) za parę (6 dzwonków po 3 razem) **18 rs.**
trwale i pięknie wykończone.—Za nadesłaniem gotówki dostarcza **franco na miejsce**, po opłaceniu wszelkich kosztów i cła: **Kazimierz Zajączkowski** „pod Aniołem" Skład książek do nabożeństwa figur i artykułów dewocyjnych **w Krakowie**, plac Marjacki 8. 322



ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA,
uznane zostały za najlepsze do użytku domowego i wszelkich celów rzemieślniczych. Władanie oryginalną maszyną Singera jest nadzwyczaj łatwe, oprócz tego posiadają te maszyny najdokładniejsze aparaty pomocnicze, szyją szybko i równo tak najcieńsze, jak i najgrubsze materjały.
Rozwijające się ciągle ulepszenia i nowe wynalazki, jakie bywają przy oryginalnych maszynach Singera zastosowywane, czynią takowe najdokładniejszemi maszynami do szycia w świecie. Wysokoramienna Improved maszyna do szycia prześcignęła wszystkie dotychczasowe systemy.



Przeszło 8 miljonów oryginalnych Singera maszyn do szycia w użyciu! Przeszło 300 pierwszych nagród!
Zadatek mały.—Spłata tygodniowa po rs. 1.—Nauka bezpłatna.—Dwuletnia gwarancja.
G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa Nr 6. 378R
WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIEM:
ŁÓDŹ Piotrkowska. **KALISZ** Warszawska 11. **KIELCE** Rynek. **RADOM** Lubelska 109. **LUBLIN** Krak.-Przedm. 176. **ŁOMŻA** Rynek 216. **PŁOCK** Tumska 56. **SIEDLCE** Warszawska 143.



Bicycle od rs. 100, Rowery angl. od rs. 150, Tricycle angl. od rs. 150, Przybory do Welocypedów, Wyżymaczki „Empire," Widelce, Noże, Scyzoryki, Brzytwy i narzędzia ogrodnicze, polecają **J. Hilkner & S-ka**, 459r
tygodn. 50 kop. Warszawa, **Krakowskie-Przedmieście 5** (róg Berga).—Poszukują się Agenci.—Cenniki gratis i franco.—**J. Hilkner & S-ka.**



5 rs. tygodn.

MAGASIN FRANÇAIS,
róg **Krakowskiego-Przedmieścia** i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór
Ubiorów męzkich i dziecinnych na sezon wiosenny i letni.
po cenach nizkich stałych. 458R

Nauka i wychowanie.

Angielska Najlepsza Metoda dla samouków z wymową, kop. 75.—Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2, zeszytami po kop. 12. Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa. 386

Doświadczony korepetytor i nauczyciel z dyplomem uniwersytetu Warszawskiego, przygotowuje do szkół rządowych i prywatnych. Marszałkowska 95, m. 1. Zastać można w godzinach poobiednich. 7553

Francuzka z dobrym akcentem poszukuje lekcyj. Adres: ul. Leszno № 8, mieszkania № 26. 7842

Korzystne rzemiosła wprowadza Szkoła Rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10. Krawiecczyzna, kapelusze i bielizna, pod kierunkiem pierwszorzędnych magazynierek. 5296

Lekcje muzyki na fortepianie, tak u siebie jak i na mieście udziela osoba młoda, inteligentna, posiadająca muzykę klasyczną, wykład może być w językach: polskim, francuzkim lub niemieckim, za cenę przystępną. Wiadomość: Wilcza 53, mieszk. 13, w godzinach: od 11-ej do 1-ej po południu. 6917

Niemieckiego języka udziela Reussner autor najnowszej metody. Ul. Świętokrzyzka № 29. 7163

Niemka, młoda, wykształcona poszukuje miejsca guwernantki w Warszawie, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 7448

Nauczycielka polka posiadająca wyższy patent gimnazjalny (8 klas), patent konserwatorjum, konwersacją francuzką i russką, poszukuje miejsca stałego w zacnym polskim domu, w Cesarstwie lub Królestwie. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 7863

Nauczycielka z wyższym patentem z Rossyj daje korepetycje i przygotowuje do średnich zakładów naukowych. Porozumieć się można listownie: Hoża d. 24, m. 11. B. 7810

Student uniwersytetu, russki, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji. Mokotowska 57—24. 7478

Szkoła Rzemiosł, Elektoralna 3. Rozpoczyna kursa kroju i szycia sukien, bielizny, krawatów, etc.—17 marca kapeluszy, form i wszelkich strojów. Na miejscu tanie pomieszczenie. Zamówienia również przyjmuję bardzo tanio. 782r

Student uniwer. russki, daje lekcje. Krucza 25, mieszkania 15. 7830

Student uniwersytetu otrzyma mieszkanie i herbatę, za godzinę spaceru z uczniem 2-ej klasy gimn. filolog. Kozia 3, m. 14, od 4-tej z południa. 7880

Student russki, poszukuje lekcyj. Złota 34, mieszkania 35. 778r

Student gruntownie posiadający matematykę, oraz francuzki i niemiecki, udziela lekcyj. Jerozolimska 74, m. 11. 7547

Student russki poszukuje lekcyj. Marszałkowska 105, m. 5. 7290

Posady i prace.

Antrepnener-kucharz potrzebny jest do klubu ułańskiego pułku. W celu porozumienia się co do warunków, mogą się zgłaszać znający dobrze kuchnię russką i z kaucją 500 rs. do zarządzającego klubem w godzinach pomiędzy 11 a 1-szą w południe. 7475

Angielka z Londynu (francuzki, niemiecki gruntownie). 8 Miodowa. Oficyna 25. 4878

Bona niemka z krawiecczyzną potrzebna jest zaraz do trojga dzieci. Zgłaszać się: ul. Bednarska № 19 do gospodyni domu, w godzinach przedpołudniowych; pierwszeństwo mają freblówki. 7526

Będąc lat kilka praktykantem gospodarstwa wiejskiego, poszukuję posady takowego za małem wynagrodzeniem. Oferty: Kurjer Warszawski „Praktykant." 7909

Bona francuzka, świeżo przybyła, z pięknym akcentem, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 7887

Człowiek w sile wieku, gospodarz, kawaler, obznajmiony z gospodarstwem teoretycznie i praktycznie, poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod literami G. W. 7855

Do kwiatów uzdolnione podręczne i uczennice potrzebne. Miodowa 17, Szmidel. 7131

Geometra kl. 2-ej, uzdolniony w swoim fachu, prowadzący od lat kilkunastu rozmaite czynności, z własnemi instrumentami, pragnie przyjąć roboty miernicze z drugiej ręki. Oferty proszę przesyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. B. R. 7786

Krojczyni zdolna z systemem Wortha i długą praktyką poszukuje umieszczenia z wiosną w wielkim magazynie. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. H. G. 128. 7625

Kobieta niemłoda, inteligentna, poszukuje miejsca gospodyni i do dzieci w polskim lub russkim domu. Prosi zawiadomić pod adresem: Topiel № 12, mieszk. 4. 7805

Młodzieniec znający russki, polski, trochę niemiecki i rachunkowość, poszukuje jakiegolwiek stałego zajęcia, początkowo bez wynagrodzenia. Oferty: „Młodzieńcowi" biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 751r

Mogę chodzić prywatnie do krawiecczyzny. Wielka 31, m. 13. 7632

Młoda, inteligentna, praktyczna panna, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Chłodna 20, stróż wskaże. 7858

Młoda panienka z porządnej rodziny potrzebna do pomocy w małem gospodarstwie i wyręczenia w sklepie, może być niemka. Marszałkowska 108. mieszk. 31. 7808

Młoda panienka poszukuje miejsca jako kasjerka. Może być i kaucja. Oferty w kantorze Kurjera dla M. L. 7866

Niemka bona poszukuje kilka godzin zajęcia. Złota № 34, m. 12. 7898

Ogrodnik potrzebny zaraz. Wiadomość: Żelazna 78, m. 5. 7761

Osoba młoda, inteligentna, pragnie przyjąć miejsce za młodszą lub do chorej pani od 1-go kwietnia na wyjazd do Odessy lub do innych większych miast. Oferty przyjmuje kantor tegoż pisma dla Marji. 7811

Osoba inteligentna, w wieku średnim, władająca językiem francuskim, niemiecki także znany, życzy w znaczniejszej jakiej firmie miejsca kasjerki; rachunki utrzymuję w wielkim porządku, albo też zajęcia przy telegrafach lub telefonach. Reflektanci raczą składać oferty do Kurjera pod lit. P. O. 7835

Osoba lat średnich, z dobrym francuskim, uzdolniona w gospodarstwie, poszukuje miejsca w domu zacnym. Oferty: Kurjer Warsz. pod wyrazem „Troska". 7892

Osoba inteligentna, kompletnie uzdolniona w kroju ubiorów damskich, znająca języki russki i francuski, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Nowogrodzka № 22, mieszk. 16, od 11 do 2-ej. 7905

Panny zdatne do staników potrzebne są. Hoża № 20, mieszk. 14. 7263

Panny kompletnie uzdolnione do staników potrzebne zaraz. Ulica Szkolna 6.—Stanisława. 7294

Potrzebne są panny do staników i uczennice do pracowni Anny Mazurkiewicz. Ul. Długa № 42. 7585

Potrzebna jest panna do maszyny i panny uzdolnione do staników. Senatorska 30, K. Buchner. 7639

Potrzebne są zdolne staniczarki do pracowni Doroty, Dzielna № 3. 7747

Potrzebny rządca dóbr z pożyczką 6,000 do 10,000 rs., pierwszy numer hypoteki. Oferty Kurjer „Dobry interes." 7784

Potrzebny uczeń do cukierni Górskiego, wprost Kopernika. Pierwszeństwo z prowincji. 7785

Potrzebna bona niemka od 1-go kwietnia z dobremi świadectwami i dobra kucharka. Marszałkowska № 151, m. 16. 7792

Potrzebna jest zdatna panna do krawiecczyzny. Krochmalna № 54. 777r

Potrzebne są panny do krawiecczyzny płatne i do nauki. Chmielna № 29, m. 9. 7801

Potrzebne panny do krawiecczyzny i panienki do nauki. Złota 49, m. 8. 7807

Prasowaczki oraz praczki tylko zdatne potrzebne zaraz. Dzielna № 2. 7816

Panien zdolnych do krawiecczyzny damskiej poszukuje pracownia sukien, Chmielna 52, mieszk. 7. 7823

Poszukuje się lokaja z dobremi świadectwami. Bliższa wiadomość zawsze o godz. 5-ej po południu w kantorze pp. Juljusz K. Held et Comp., Wierzbowa 11. 7783

Potrzebny ogrodnik pojedyńczy, znający rolnictwo, piśmienny, starszy wiek. Wiadomość: Hotel Angielski, Wierzbowa 6, kantor najmu ekwipaży. 7763

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do upinania kapeluszy. Długa № 47, magazyn mód. 7697

Potrzebne zaraz do trykotów maszynistki oraz 10 podręcznych. Królewska 31, mieszkania 7. 7886

Panny uzdatnione i podręczne potrzebne na Marjańską 5, m. 1. 7872

Potrzebna panna do krawiecczyzny zaraz Krakowskie-Przedmieście 6, m. 11. 7871

Potrzebne są zaraz zdolne panny do staników i podręczne. Siostry Badior, Erywańska 9, m. 4. 7868

Potrzebne panny zdatne podręczne do pracowni Kozłowskiej, Krakowskie-Przedmieście № 4. 7856

Panny kompletnie uzdolnione do szycia gorsetów. Fabryka Nowy-Świat 70, Joanna Kleniewska. 7897

Panny zdatne staniczarki i uczennice potrzebne zaraz. Jasna № 5, mieszk. 6. 7899

Potrzebne zaraz panny podręczne do krawiecczyzny. Leszno 51, m. 13. 7908

Potrzebne podręczne do staników i spódnic. Aleksandrja 15, mieszk. 2. 7902

Potrzebna jest zdolna panna do staników, może być z obiadami. Dzielna 23, mieszkania 1. 7846

Rządca domu z kaucją potrzebny. Wiadomość: Podwal 18, cukiernia. 7634

Potrzebne panny, zdolna upinaczka, do staników i spódnic, do magazynu Pauliny Szubert, Marszałkowska 147. 7676

Panny zdolne staniczarki i podręczne potrzebne zaraz. Gundelach, Nowy-Świat 60. 7651

Przykrawacz, który ukończył kurs kroju w wielkiej akademji berlińskiej, poszukuje miejsca jako przykrawacz krawiec męzki od 24 marca. Wiadomość: Kalisz na Czastkach № 3, F. Kubicki. 768r

Potrzebne panny i chłopcy uzdolnieni do pudełek. Mostowa № 14, m. 4. 7573

Potrzebne są panny podręczne i do nauki Ulica Wilcza № domu 18, mieszk. 15. 7570

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników. Horwart, Leszno № 2. 7601

Potrzebne panny udoskonalone do szycia gorsetów. Fabryka „Aurora", ulica Nieciała № 9. 7328

Potrzebna bona niemka, z dobremi rekomendacjami. Próżna 8, mieszk. 1. 7308

Potrzebna panna do kapeluszy. Nowy-Świat 50, w magazynie żałobnym. 7252

Potrzebne zdatne panny do staników i palt do pracowni Zofji Sierzputowskiej, Oboźna 10. 7334

Rządca gospodarczy, samotny, w sile wieku, doskonale obznajmiony ze swoim fachem, potrzebny zaraz do niewielkiego folwarku. Pensja dobra i całkowite utrzymanie. Zgłaszać się dnia 18 marca, we wtorek, od 4—6-ej po poł. Senatorska № 11, Broniewski. 7129

Staniczarek zdolnych oraz podręcznych potrzeba zaraz. Marjańska 3, mieszkania 1. 7312

Utrzymujący propinację przy trakcie, 12 wiorst od Warszawy, potrzebuje zaraz do gospodarstwa domowego kobietę zdolną, uczciwą, łagodnego charakteru, bezdzietną, chociaż w średnim wieku, z kaucją najmniej 100 rs. Wiadomość: ulica Krucza № 19, mieszk. 18, od godz. 3—5-ej po południu. 7712

Ważne dla JW. i WW. Panów właścicieli domów. Inteligentny i energiczny młody człowiek, pełniący od dłuższego czasu obowiązki samodzielnego rządcy domu, posiadający kwalifikację, poważne rekomendacje oraz kaucję rs. 1,500, poszukuje od 1-go kwietnia zarządu większego domu w środkowej dzielnicy miasta. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. R. M. M. 1500. 7857

Zdolne panny do szycia krawatów oraz podręczne potrzebne są do fabryki, Nalewki № 10. 7561

Zdolna panna do krawieczczyzny oraz uczennica potrzebne zaraz. Przejazd 9, mieszkania 15. 7829

2 panny i uczennica potrzebne do gorsetów ze swojemi maszynami. Ul. Marszałkowska № 143, mieszk. 22. 7538

Kupno i sprzedaż.

Alkohol, spirytusy, wódki różne, koniak kuracyjny, wina węgierskie wytrawne i słodkie, francuzkie czerwone i białe, szampańskie, rumy, portery i likiery, również śliwki suszone na kompot, włoszczyznę suszoną, kompoty z owoców. poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście 25, stara poczta. 731r

Angielskie dywany w wielkim wyborze po cenach niskich u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 458r

Binokle, okulary pierwszorzędnych fabryk, w wielkim wyborze, „najtaniej" poleca optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 6913

Cegielnia. 60 form, kosztowały po 2 ruble, sprzedaję po 40 kop. Ulica Królewska 39, stróż. 752r

Dzwonki i elementa elektryczne J. H. Müller, Marszałkowska 150. 5065

Do sprzedania powóz mało używany na jednego lub parę koni. Nowy-Świat № 70, stróż wskaże. 7524

Do sprzedania łóżko żelazne ozdobne nieużywane z materacem drucianym sprężynowym. Świętojerska 30, m. 16. 7579

Do sprzedania pełny komplet narzędzi do robienia sztucznych kwiatów, z prasą, nieużywanych. Marszałkowska № 58, m. 5, codziennie od 3—4-ej po południu. 7246

Do sprzedania różne książki, obrazy, szafy, klęcznik, komoda i inne przedmioty. Wiejska 9, mieszk. 4. 7893

Do sprzedania bufety z marmurem, rygały do sklepu rzeźniczego. Wiadomość: targ Rybińskiego № 15, jatki. 7860

Do sprzedania parawan rs. 13, stół, lampa, łóżko razem rs. 9. Sienna 13, m. 37. 7904

Do sprzedania mały garnitur mebli, sprzęty kuchenne. Zielna 11, mieszk. 9. 7819

Do sprzedania fortepian krótki o pięciu szprejscach z mechanizmem angielskim, szeslong safjanem kryty, lustro owalne w ramach złoconych, umywalnia mahoniowa z garniturem, biurko, zegar pod kloszem antyk, stół kwadratowy, sześć krzeseł dębowych i maszyna ręczna do szycia, wszystko w dobrym stanie. Nowowielka 13, mieszk. 10. 7839

Do sprzedania beczka ogórków kiszonych, konfitury, soki, miód, także kołnierzyki i mankiety webowe. Świętokrzyska 29, mieszkania 13. 7164

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 2r

Fortepiany i pianina przyjmuję do reparacji. Nowy-Świat № 66, Janiszewski. 6373

Fortepian Seidlera mało używany do sprzedania. Krakowskie-Przedm. 64, m. 2. 7338

Firanki crême i białe poleca bardzo tanio skład płócien z fabryki „Żyrardów", Marszałkowska 151, R. Czarnecki i S-ka. 6097

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian koncertowy pierwszorzędnej fabryki, a także pianino mało używane wynajmę lub sprzedam tanio. Zapiecek № 1, mieszkania 5. 7608

Fortepian 7 oktaw, w dobrym stanie. Długa № 4, m. 3. 7803

Fortepian za rs. 45 do sprzedania. Wiadomość: Leszno 104, mieszk. 14. 7854

Fortepiany używane do sprzedania krajowe i zagraniczne. Hoża 6, m. 4. 7864

Fortepian duży do sprzedania w dobrym stanie. Krucza 21, mieszk. 50. 7541

Garnitur mebli, lustro, obrazy, parę słupów, żardinierka i inne rzeczy do sprzedania. Nowogrodzka 3, mieszk. 5. 7589

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna). Chłodna 40. 6143

Kompletne urządzenie z pralni jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Bednarska № 31. 7346

Kantor przewozowy Feliksa Morzyckiego i S-ki, Tłomackie № 4, poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu, przyjmuje opakowania, przeprowadzki na specjalnych wozach i wszelkie przewozy. Tamże są do sprzedania wspaniałe meble, składające się z garnituru „Louis XVI" z białego drzewa, obicie jedwabne, oraz garnituru orzechowego rzeźbionego, obitego niebieskim adamaszkiem, siedmiu wspaniałych portjer atłasowych, obramowanych pluszem, gzymsów, ekranów i t. p., za bardzo przystępną cenę. 690r

„**Konkurencja**", kantor przewozowy, Erywańska 11 (Plac Zielony) przyjmuje opakowania, przeprowadzki i wszelkie przewozy. Posiada skrzynie i pudełka pocztowe, gotowe i na obstalunek. 691r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. Widok 3. 7843

Kontuar mały, wystawa drzwiowa, gablotka, kołki do kapeluszy do sprzedania. Daniłowiczowska № 16, mieszk. 2. 780r

Lando i karetę podwójną sprzedam tanio. Nowy-Świat 32. 7882

Lustro w ramach złoconych z konsolą marmurową za 40 rs. do sprzedania. Wiadomość ul. Długa № 35, mieszk. № 4, od godz. 10-ej do 1-ej z południa. 7831

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 7062

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 7482

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 6984

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 6476

Maszyny do robienia cegieł (poruszanej końmi) w dobrym stanie, poszukuje się. Reflektanci raczą podać siłę pociągową, produkcję, cenę maszyny i t. d. pod adresem „Maszyna do cegieł 1078" w kantorze niniejszego pisma. 7790

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, rozmaite salonowe rzeczy fantazyjne. Złota 3, róg Zgoda, trzecia brama od Marszałkowskiej, pierwsze piętro, mieszkania 4. 7744

Maszyna Whelera-Wilsona w dobrym stanie jest do sprzedania za przystępną cenę. Podwal № 44, w pralni. 7654

Mała ilość egzemplarzy Typów Ludowych J. F. Piwarskiego, dawniej komplet rs. 15, teraz rs. 6, biorącym wszystkie egzemplarze odstępuje się jeszcze. Pojedyńcze typy i królowie z galerji zamkowej po kop. 15. Wilcza № 39, mieszk. 10. 7637

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, Solna 9. 7370

Miodowa 12, mieszkania 25. Jest 2,400 kasztanów kilkoletnich. 7814

Masło litewskie wyborowe sprzedaje się każdodziennie do południa. Wiejska № 14. 7309

Mleko wiejskie niezbierane, jeszcze ciepłe, codziennie świeże, z dóbr Domaniew, od godziny 7-ej rano dostać można po kop. 8 kwarta. Na żądanie odsyła się do domu. Nowogrodzka № domu 22, m. 9. 7572

Meble tanio, garnitur używany urzędowej roboty i inne meble. Leszno № 15, u tapicera. 7631

Maszyna do pończoch (Berga) jest do sprzedania, prawie nowa. Plac św. Aleksandra № 18, m. 8. 7265

Marki, albumy, książki stare, numizmaty, kupuje, sprzedaje księgarnia, Elektoralna 5. 7514

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 7914

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 7913

Meble, garnitur czarny, otomanę urzędowej roboty sprzedam tanio. Mokotowska 55, mieszk. 13. 7867

Nagrodzony złotym medalem ser krajowy „Kruszyna Borowno" znajduje się w sprzedaży u pp. Leon Bielecki—Chmielna 48, F. Szanecki—Leszno 2, K. Grabicki—Pl. Aleksandra 8, Jan Bartold—Marszałkowska 138, L. Wróbel—Krak.-Przedm. 25. A. Langowski—Aleksandrja 4, J. A. Czebłakow—Miodowa 24. Zamówienia przyjmuje J. L. Ehrlich, Rymarska 8. 779r

Na raty sprzedaję suknie gotowe, szyję suknie od rs. 2. Pracownia przy farbiarni, Bednarska 21. 551r

Pianino prawie nowe do sprzedania. Nowy-Świat № 66, Janiszewski. 6374

Pianino paryskie Erarda, prawie nowe, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 64, mieszk. 2. 7339

Pianino zagraniczne mało używane. Nowy-Świat 1, m. 13, parter. 6788

Pianino nowe krzyżowe za przystępną cenę do sprzedania. Wielka 45, Fiedler. 6904

Poszukuję fortepianu, pianina do rs. 200. Książęca 4, m. 6. 7880

Powidła śliwkowe, owocowe, funt 10 kop. Nowogrodzka 27, mieszk. 4. 7894

Pianino amerykańskiego systemu do sprzedania lub wynajęcia, fortepian 40 rs. Elektoralna № 8, m. 3. 7804

Russka uprząż na trójkę jest do sprzedania i lokal letni na dwie familje przy lesie sosnowym. Ul. Solna № 4, m. 19. 7822

Suknie jedwabne wizytowe, materja czarna na suknię, dolman i żakieta tanio. Nowomiejska 26, m. 8, od godz. 10—4-ej. 7813

Stół jadalny ozdobny z krzesłami oraz klozety pokojowe tanio. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 7878

Tanio! Sekretera dębowa, biurko czarne damskie, otomanka mała. Wilcza 59. 7443

Tygodnik Ilustrowany serja pierwsza bez tomu IX i druga, tom I—VII oraz roczniki Wędrowca i Kłosów tanio do sprzedania. Wiadomość: księgarnia i skład nut Guranowskiego, Senatorska 32. 750r

Tanio sprzedam szafę, łóżka, biura. Czysta № 6, u stolarza. 7090

Tanio! Po zwiniętym sklepie sprzedam rodzynki, żelatynę, oliwę, świece, różne inne artykuły, szeslong dobrej roboty, dwa fotele. Krucza 49, mieszk. 18. 7793

Utensylja po kawiarni do sprzedania. Podwal 18. 7636

Wolant bardzo lekki kolejny, używany a mocny, lub maleńki faetonik, tanio kupię zaraz. Zielna 26, mieszk. 13. 7459

Walce 4, Ganza, dla młynów lub fabryk, kosztowały 700, obecnie za 300 sprzedaję. Królewska 39, stróż. 753r

Interesa handl. i majątk.

Administracji większych dóbr w Królestwie lub Cesarstwie poszukuje człowiek familijny, posiadający poważne rekomendacje. Pośredniczącym, prócz dyskrecji, zapewnia się 15%. Wiadomość u W-go Daszewskiego, ul. Nowogrodzka № 28. 7827

Blisko Warszawy z codzienną okazją, na przeciąg całoroczny lub letni, mieszkania wśród ogrodów, z całodziennem utrzymaniem lub bez, za niewielką stosunkowo opłatą. Przytem kąpiele wiślane, polowanie, rybołówstwo i t. p. znajdą uprzyjemnienia. Komunikacja szosą, koleją i statkiem. Wiadomość w składach węgli Stokalskiego, Włodzimierska № 8, Przeskok № 1. 7405

Cukiernik, kupiec lub kucharz, z bardzo małym kapitałem, a jeżeli ma swoje meble, to kapitał potrzebny jeszcze mniejszy, potrzebny jest jako wspólnik do miasta powiatowego, gdzie sam zarządzać będzie. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, w Warszawie. 702r

Do sprzedania handel win i kolonjalnych towarów na prowincji. Oferty w kantorze niniejszego pisma pod lit. S. K. 7620

Dwa interesa handlowe pod firmą „Teodor Kozłowski" (Wierzbowa 8 i Bracka 25) do sprzedania, oraz posesja murowana, do kupna której potrzeba 6—8 tysięcy. [illegible]

Dom w bardzo dobrym stanie, przynoszący dochodu około 3,700 rs. brutto, położony w pobliżu Marszałkowskiej, można porozumiawszy się ze mną nabyć za 23,000 rs. Wiadomość: Twarda № 10, m. 23. 7659

Dom narożny przy ul. Marszałkowskiej № 55, z placem od dwóch ulic, z ogródkiem, stajnią i wozownią, do sprzedania na wypłaty. 7353

Dom murowany ze stajniami i wozowniami, w bliskości targu, na 9%, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Bracka № 5, mieszk. 2, od godz. 10—12-ej w poł. 657r

Dzierżawy tak większych, jako i mniejszych folwarków może polecić Koszutski w Łodzi, ulica Spacerowa 778b. 709r

Dom drewniany z ogrodem owocowym i warzywnym, naprzeciw parku w Radzyminie, jest do wydzierżawienia rocznie w całości lub częściowo na lokale, lub też do sprzedania, położony przy samej szosie i przy granicy miasta Radzymina, składający się na dole z 6-iu pokojów, kuchni i śpiżarni, na górze z trzech pokojów i kuchni, z zabudowaniami gospodarskiemi. Wiadomość na miejscu u rządcy dóbr lub u rządcy hotelu Niemieckiego w Warszawie. 7691

Dzierżawa donacyjna do odstąpienia oraz do sprzedania majątek niewielki w okolicach Warszawy, z ładną rezydencją. Nowy-Świat 27, m. 8, rano do 10 i od 3 do 5-ej. 7817

Interes handlowy, dobrze procentujący, przy ulicy pryncypalnej, egzystujący przeszło lat 30, jest do odstąpienia. Gotówka wymagalna rs. 6,000, odpowiedni do prowadzenia tak przez mężczyznę, jak kobietę. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 744r

Interes norymberski bardzo korzystny, w najlepszym punkcie Warszawy, z urządzeniem sklepowem, z towarami, bardzo tanio do sprzedania. Reflektanci złożą adresy w kantorze Kurjera pod lit. G. J. K. 7447

Jest do odstąpienia karczma we wsi Żerań, za rogatką petersburską, przy szosie. Wiadomość na miejscu. 7836

Jest do wzięcia restauracja. Wiadomość u rządcy, Marszałkowska № 104. 7756

Kolonja pod Warszawą do sprzedania. Ulica Wspólna № 50, mieszk. 4. 7824

Kawiarnia do sprzedania bardzo tanio, egzystująca lat 16. Ulica Freta № 45. 7821

Majątek do sprzedania 42 włók, z żywym i martwym inwentarzem, w tem ziemi ornej pszennej włók 11, żytniej włók 11, łąk wł. 5, pastwiska wł. 5, lasu wł. 10, stawów zarybionych 7, od miasta gubern. 10 wiorst. Wiadomość u rządcy przy ul. Siennej № 80. 5927

Majątek do sprzedania w kulturze, z pałacykiem, z ogrodami, nad rzeką spławną, łatwa komunikacja z Warszawą, rozległości mórg 525. Pośredników wyłącza się. Oferty składać w kantorze Kurjera „dla Michała K." 7666

Mleczarnia z wyrobionemi gospodami do sprzedania. Al. Jerozolimskie 25—10. 7580

Nieruchomość № 925/31 przy ulicy Chłodnej, z dochodem rocznym przeszło 3,000 rs., z możnością zabudowania warsztatami fabrycznemi, do sprzedania. Wiadomość u właściciela, przy ul. Mazowieckiej 4, m. 10. 6265

Ogród owocowy i warzywny kilkunastomorgowy, do wydzierżawienia, blisko Warszawy. Wiadomość w składach węgli M. Stokalskiego, Włodzimierska № 8, Przeskok № 1. 7404

Owocarnię sprzedam z powodu zmiany interesu, cena przystępna. Długa 11. 7473

Potrzebna kaucja w sumie rs. 2,000 na złożenie przy robotach rządowych; gwarancja zupełna, warunki korzystne; od 2—4-ej, Złota № 5, m. 5. 7598

Pragnąłbym nabyć folwark zagospodarowany, dwie do sześciu włók. Szczegółowy opis, cenę, nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod adresem „Zmoga." 7584

Plac około 4,000 łokci kwadr., z budynkiem murowanym piętrowym, zdatnym na warsztat lub jaką małą fabrykę, przy ulicy Marszałkowskiej, do sprzedania za rs. 9,000. Wiadomość: Hoża 51, m. 6. 7352

Potrzebna jest suma 6,000 rs. na drugi numer hypoteki, do spłacenia. Procent do umowy. Wiadomość: hotel Angielski, szwajcar wskaże. 7644

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci razem lub częściowo. Wiadomość: Nowy-Świat № 53, sklep niciarski. 7812

Potrzeba rs. 12,000 i 10,000 na hypoteki ziemskie, sumy te mogą być spłacone przez pożyczkę Towarzystwa, której dziś niema. Pośredników wyłącza się. Oferty w Kurjerze „dla Ziemianina". 7665

Pokoje umeblowane w środku miasta, z długoletnią wyrobioną klijentelą, są do odstąpienia lub do zamiany na nieruchomość na prowincji. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Pokoje umeblowane." 7423

Poszukuje się wspólnika do eksploatacji torfu w okolicy bezleśnej, kapitał wymagany rs. 3,000. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. W. X. 6931

Pralnia do sprzedania zaraz. Piekiełko 12, vis à vis kiosku. 760r

Rubli 500 lub 1,000 potrzebne jest zaraz na weksel; żerant odpowiedzialny. Oferty pod lit. P. R. S. składać w Kurjerze. 7546

Rubli 10,000 potrzebne na bardzo pewną hypotekę domu murowanego, na dobry procent. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Lokaeja." Pośredników wyłączam. 7740

Rodzinne utrzymanie! Restauracja wraz z bilardem zaraz do sprzedania. Wiadomość: Zgoda № 6, mieszk. 9. 7399

Rubli 3,000 mam do wypożyczenia na hypotekę miejską w obrębie gubernji warszawskiej. Chcę umieścić tę sumę w szacunku ubezpieczenia jeśli drewniane, w dwa razy wziętem Towarzystwie jeśli murowane. Kupiłbym sumę na tychże samych zasadach. Ul. Chmielna 63, m. 4, od 5 do 6-ej wiecz. 7820

Restauracja do sprzedania wskutek wyjazdu do Rosji, na pryncypalnej ulicy, bardzo korzystna i tanio, byle zaraz, z bilardem i wszystkiemi przynależnościami. Pośrednicy wyłączają się. Wiadomość: ulica Nowowielka № 15, m. 10, u J. G., od godz. 12 do 3-ej po południu. 7788

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesów. Ulica Złota 24. 7587

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Smocza № 50. 7527

Sklep niciarski i hafty sprzedam albo zamienię na dom, sumę hypoteczną. Ulica pryncypalna. Wiadomość: Wspólna 4, m. 5. 7534

Sklep dystrybucyjny i spożywczy jest do sprzedania każdego czasu z powodu słabości. Ulica róg Żelaznej i Twardej № 54, od Twardej. 7284

Sklep spożywczy tanio do odstąpienia. Ul. Leszno № 66. 7269

Sklep kolonjalny, istniejący od lat 38, w ruchliwym punkcie i pod jedną firmą, może być sprzedany lub wspólnik dopuszczony. Wiadomość: Trębacka 4, w biurze ogłoszeń kolejowych, od 4—5-ej po poł. 7374

Sklep spożywczy do sprzedania. Aleje Jerozolimskie № 84. 7297

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania, egzystujący od lat 30. Praga, Brukowa № 4. 732r

Sklep spożywczy z kotłem do herbaty do sprzedania. Leopoldyna 15. 7476

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do sprzedania. Ul. Królewska № 31. 7341

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Wronia № 60. 7806

Willa Sielanka za rogatką belwederską, pałacyk z werendami, oficyną, oranżerją, stajniami, lodownią, w ładnym ogrodzie; komunikacja dogodna, ułatwiona bardziej zaprowadzeniem tramwajów, do wydzierżawienia lub sprzedania od 1 kwietnia. Wiadomość: Wspólna № 16, mieszk. 8, od 11 do 1-ej. 7418

Za rs. 1,500 wypożyczone na pewną hypotekę, otrzyma pojedyńcza osoba całe utrzymanie w przyzwoitym domu na wsi. Początkowa nauka chłopczyka za oddzielną umową. Wiadomość: Chmielna 70, mieszkania 5, godzina od 3 do 6-ej. 7615

Doniesienia osobiste.

Szanowne panie, zaszczycające mnie nadal swą łaskawą korespondencją, śmiem najuprzejmiej powiadomić, że straciwszy osobiście zupełnie nadzieję dojścia tą drogą do zamierzonego celu, wyrzekam się wszelkich dobrodziejstw z tego tytułu spotkać mnie mogących, w następstwie czego listy do mnie adresowane pozostawię bez odpowiedzi.
7664 X. X. 45—40—8.

Wdowiec bezdzietny, lat 32, przystojny, zdrów, przemysłowiec, pragnie żony, panny lub wdowy bezdzietnej do 30 lat, zdrowej, ewangeliczki, ze średniem wykształceniem, lubiącej wieś, pracowitej, moralnej, odważnej, niebrzydkiej nieułomnej, z posagiem od 6,000 rs. Posag może być zabezpieczony. Łaskawe oferty z fotografjami lub bez proszę składać pod „Vir sanus" Warszawa poste-restante i zawiadomić w ogłoszeniach. 7684

Wdowa młoda, przystojna, bezdzietna, inteligentna, od nikogo niezależna, posiadająca samodzielny interes, przynoszący rocznego dochodu do 6,000 rs., dla braku odpowiednich znajomości chciałaby poznać towarzysza drogą korespondencji w celach matrymonjalnych, któryby odpowiadał jej wymaganiom. Reflektanci zechcą nadsyłać swoje listy z opisem życia: Warszawa poste-restante „Samodzielnej № 12" i zawiadomić o nich w Kurjerze Warszawskim. 7681

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Apartament na 1-em piętrze od frontu, złożony z 10 pokojów, pralni, kuchni i łazienki z wszelkiemi dogodnościami, odpowiedni również na biuro lub skład towarów, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość: Rymarska 10, mieszkania 2. 6722

Do wynajęcia od kwietnia 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarka, wygódka, 2 piwnice rs. 360 rocznie. Widok piękny na ogród. Pokój i kuchnia rs. 9. Stajnia, wozownia. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 699r

Do wynajęcia od 1 kwietnia apartament, składający się z 11-tu pokojów, kąpieli, stajni, wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. Wiadomość na miejscu. Aleja Ujazdowska № 7, (Aleja Róż 1). 7734

Do wynajęcia pokój, usługa, osobne wejście. Nowogrodzka 17, m. 8. 7859

Duży, ładny pokój, przedpokój. usługa, meble, lub bez mebli. Pańska 10. 7889

Do odstąpienia skład wódek na dobrych warunkach. Wiadomość: Krzywe Koło № 10, u rządcy. 7865

Do sprzedania lub zamiany na dom dobra na Kujawach. Wiadomość z wyłączeniem stręczycieli: Nowy-Świat 53, mieszk. 8. 7862

Do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia jednocześnie dwóch interesów fabryka artykułu, nie podlegającego modzie i zepsuciu. Gotówki potrzeba do 6,000. Oferty: Kurjer Warsz. F. C. 7853

Letnie mieszkania na różne ceny w Radzyminie, z prawem spaceru w parku dominjalnym, w położeniu uroczem i zdrowem. Wiadomość u rządcy dóbr Radzymin w miejscu, lub u rządcy hot. Niemieckiego w Warszawie. 7692

Lokal po biurze kontroli służących, na 1-m piętrze w oficynie, złożony z wielkiej sali na przestrzeni 14 okien i dwóch lub więcej przyległych pokoi. Może być dodany i parterowy lokal, mianowicie: dwie sale na przestrzeni 12 okien. Do wynajęcia od 1 lipca na biura, kantory, redakcje pism, zakłady przemysłowe i t. p. Wiadomość: Marszałkowska 114, w bramie, od ulicy Złotej, mieszkania № 65. 685r

Mieszkanie o 5-u lub 6-u pokojach, bliżej środka miasta, potrzebnem jest od 1 lipca r. b. Wiadomość składać w kantorze Kurjera pod adresem: M. L. S. 7733

Mieszkanie suche, wygodne, złożone z 4-ch lub 5-u pokojów większych, w domu skanalizowanym, w okolicach placu Teatralnego lub Zamkowego, potrzebuje się zaraz lub od 1 kwietnia. Oferty uprasza się złożyć: Senatorska 8, u stróża dla B. G. Z. 7907

Magle do sprzedania z powodu choroby. Smocza № 23. 7890

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Długa № 46. 7916

Od 1-go lipca 1890, Zielna № 35, apartament, złożony z 7-u pokojów, pokoju dla lokaja, przedpokoju, kuchni z alkową, spiżarni, wygódki i dwóch piwnic, w mieszkaniu 2 balkony, na 1-m piętrze od frontu. 733r

Od 1-go kwietnia r. b. do wynajęcia w domu № 4/532 przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta, lokal złożony z 5-u pokojów, przedpokoju, kuchni ze zlewem i wodociągiem, z urządzeniem gazowem. Lokal ten był zajmowany przez magazyn mód od lat kilkunastu. W razie potrzeby mogą być przyłączone 2 jeszcze pokoje. 758r

Oboźna № 9. Mieszkanie do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. składające się z 5-u pokojów i kuchni. Może być podzielone na dwa po 2 pokoje i kuchnia. Wiad. na miejscu. 7861

Poszukuje się od 1 lipca r. b. lokalu klubowego, z wielką salą i 6-ma pokojami, w środku miasta w kwadracie, między ulicami: Senatorską, Graniczną, Królewską, Marszałkowską, Jerozolimską, Nowym-Światem, Krakowskiem-Przedmieściem i Trębacką. Oferty z planami sytuacyjnemi składać należy w kantorze niniejszego pisma pod L. C. 770r

Pokój z meblami, na żądanie domowe obiady. Nowy-Świat 57, mieszkania 10. 6903

Pokój umeblowany z oddzielnem wejściem, przy przyzwoitej familji, potrzebny jest zaraz, dla człowieka samotnego. Reflektanci z okolic placu Zielonego zechcą złożyć oferty w kantorze Kur. Warsz. dla M. H. 7563

Pokój umeblowany, słoneczny, z balkonem, do wynajęcia tanio. Śliska 36, m. 5. 7828

Piekarnia do wynajęcia od 1 kwietnia. Ul. Podwale 18. 7635

Pokój parterowy, ładny, umeblowany, osobny wchód. Obiady, samowar, usługa do umowy. Żórawia 23, m. 25. 7876

Pokój umeblowany, świeżo odnowiony, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, mieszkania 25, pałac hr. Krasińskich. 7884

Pokój umeblowany, na 2-m piętrze, z widokiem na ogród Saski, do wynajęcia zaraz lub od 1 kwietnia. Ulica Królewska № 31, mieszkania 12. 7278

Potrzebny młody fachowiec, posiadający około rs. 1,000 jako wspólnik do wprowadzenia przy istniejącym już składzie win i towarów kolonjalnych, miejsce bardzo dobre, lokal rs. 300, lub może być sklep odstąpiony zdatny na każdy prawie interes, gdyż jest duży z wystawą. Oferty: Kurjer Warszawski dla „Fachowca". 7900

Pięć pokojów umeblowanych, przedpokój, pasaż, kuchnia z wodociągiem i zlewem, dwa wejścia, na parterze, od frontu, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Bracka № 23, wiadomość u stróża. 7355

Potrzebne mieszkanie 4 lub 5 pokojów, z ogrodem, parter lub 1-sze piętro. Oferty: Kurjer M. M. 7569

Plac do sprzedania łokci 2,600 na Szmulowiznie, albo też pożyczka rs. 600 na pierwszy numer hypoteki. Graniczna 9, m. 16. 7849

Pokój frontowy, ze wspólnym przedpokojem, zaraz do wynajęcia za rs. 9. Marszałkowska № 105, mieszkania 6. 761r

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 90. Ul. Długa № 9. 7845

Spichrz murowany, piętrowy, duży i suchy, jest do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. na Pradze, przy ulicy Wołowej № 41. Wiadomość na miejscu. 7794

Sklep z oknem wystawowem do wynajęcia. Ulica Marszałkowska 134, róg Świętokrzyzkiej. 7722

W środkowym punkcie miasta potrzebny lokal na biuro z mieszkaniem, składający się z 8-u pokojów, na parterze lub 1-m piętrze, w eleganckim domu i z wszelkiemi tegoczesnemi wygodami od św. Jana. Oferty wraz z ceną proszę składać w kantorze Kurjera pod signum „Biuro." 7645

Warecka № 10, pokoje umeblowane, z pościelą i samowarem. 7407

Doniesienia rozmaite,

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, bez legitymacji radzi w zakresie swej specjalności, przyjmuje zamówienie, słabość od rs. 15, umieszczenie dziecka. Widok № 7, m. 2. 7431

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kuracje. Ulica Świętojerska № 22. 7597

Akuszerka z upoważnienia władzy przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji bez legitymacji. Udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli, pokoje oddzielne. Chłodna 24. 7719

Ceraty, chodniki, obrusy, patarafki, płótna gumowe po cenach fabrycznych. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 5075

Do sprzedania sznurek pięknych, dużych korali. J. Adamski. Miodowa 4. 7838

Dla „Danieli" list powtórny poste-restante. 7833

Dla „Wieśniaka" list ze zgłoszeniem wysłany Warszawa poste-restante. 7818

Dla 25 stycznia 1890 r. list na poczcie. 7800

Dla „Wymagającej" list poste-restante od Sewera. 7848

Dla Skalpela list wysłany. 7844

Dla doktora karetkę wynajmę tanio. Nowy-Świat 32. 7881

„Febus." Skład nafty hurtowy i detaliczny braci Nobel, Marszałkowska 132. Garniec 28 kop. z dostawą do mieszkań. Benzina, smary naftowe do maszyn i osi, oraz wielki wybór części zapasowych do lamp. 6303

Fachowy fortepianista stroję, tanio, reparuje pianina, Wilcza 18. Dystrybucja. 7870

Główny skład materjałów i przyborów rymarskich i siodlarskich w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 64. Posiada zawsze na składzie i poleca w wielkim wyborze skóry, wędzidła, mundsztuki, strzemiona, ostrogi, okucia do chomont, okucia i zamki do kufrów, sprzączki, taśmy, i t. p. w zakres rymarstwa i siodlarstwa wchodzące przybory. Ceny najniższe, hurtowe. 542r

Journale modiste, Caprice, modiste universelle, specjalne na kapelusze, ceny podług kursów. Kotteckiego, Orla 12. 7711

„Józefinie" list wysłany pocztą poste-restante. 7910

K. W. № 18 list złożony w kantorze Kurjera. 7888

List rekomendowany od „Miej serce i patrz w serce" wysłany. 7809

List dla Ciekawej 21 na poczcie. 7875

List dla Łukasza poste-restante wysłany. 7873

Malarz Jan Bajkiewicz przyjmaje wszeikie roboty pokojowe, od najskromniejszych de najozdobniejszych. Znaki, napisy, odświeżanie wystaw sklepowych, oraz wyklejanie poe oi, po cenach możliwie najniższych przyjmuj roboty: w Warszawie, na prowincji i w Cesarstwie, za akuratność firma poręcza. Złota № 38. 7687

Mamka ze świeżym pokarmem. Żelazna № 62, mieszkania 20. 7840

Mops czystej rasy zginął dnia 14 marca o godz. 9 rano, wabi się Tumryś, uszy obcięte i znaczny. Łaskawy znalazca zechce odesłać na Nowy-Świat 56, mieszkania 10, za nagrodą. 7773

Nowy-Świat № 61. Przyjmuje się kapelusze do ubierania i przerabiania, oraz pióra do prania i fryzowania, w sklepie galanteryjnym. 7850

Obiady prywatne, zdrowe Wspólna 4, mieszkania 11. 7393

Oszczędność, najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę możliwie piękną, pierwszy zakład reparacyjny Lubeckiego, Marszałkowska 143. 6369

Pierwszy kaucjonowany kantor mamek zatwierdzony przez władzę lekarską. Zgoda № 6. 5823

Pończochy, skarpetki, mocne, ładne i tanie, oraz nadrabianie takowych. Wspólna 26, mieszkania 6. 7627

Przyjmuję do roboty: suknie, płaszcze, żakietki, ubrania dziecinne i kostjumy wiosenne, po cenie umiarkowanej, oraz kapelusze do ubrania i bieliznę do znaczenia. — Marja. Złota 26. 7646

Przesadzam rośliny w domach, sprzedaję dobrą ziemię do roślin, urządzam ogródki, dekoracje, wieńce po bardzo nizkich cenach. Zamówienia przyjmuje ogrodnik w ogrodzie przy kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie № 5. 7230

Przyjmuję uczennice do nauki strojów za przystępną cenę. Chmielna № 68, m. 25, od 10-ej do 1-ej po południu. 7238

Pszenica list odbierze we wskazanem miejscu.—B. 7797

Podaje do wiadomości JW. i W. właścicieli willi podmiejskich, iż podejmuję się planowania i urządzania parków, ogrodów i ogrodków w willach podmiejskich. Za praktyczność projektów i znajomości wymagań, poręcza moja wieloletnia praca. Łaskawe oferty proszę składać w składzie materjałów aptecznych p. Ludwika Spiess i Syna, na placu Teatralnym, obok kościoła PP. Kanoniczek. Ogrodnik Feliks Kołaczkowski. 7877

Portjery fantazyjne, meble, materace i wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie, ceny umiarkowane. Nowy-Świat 47. — Krzyżanowski. 7869

Szczawnica. Wysyłkę tegoroczną wód mineralnych Wandy i Szymona uskutecznia zarząd (p. Żochowski) na Miedziusin, a wydzierżawia się w nowem zabudowaniu u Zdroju Wandy, właściwy lokal o 3 ubikacjach na żętyczarnię połączoną ze sprzedażą kefiru, kumysu i mleka, z lodownią napełnioną lodem. Interesowani zechcą się zgłaszać do d-ra Kołączkowskiego w Nowym-Sączu. Dzierżawa bardzo umiarkowanie opłacana. 676r

Suknie przyjmuje do roboty pracownia Jadwigi Kamińskiej. Szkolna (Zielony plac) № 13. 7815

Ważne dla dam. Panna z pierwszorzędnego magazynu mód przyjmuje roboty u siebie, do 10-ej rano i od 8-ej wieczorem. Hortensja № 3, m. 15. 7851

Wózki, welocypedy, koniki dla dzieci, oraz kosze, koszyczki, żardinierki, stoliki do robót wielki wybór. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 5076

Wyżymaczki specjalnie reparuję najtaniej, z gwarancją roczną. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 7382

W poniedziałek d. 10 marca r. b. wieczorem o godzinie 8-ej, przechodząc placem Zamkowym zginęła suczka brązowa, piersi białe, tylne łapki białe, mordka siwa, wygląd ogólny charcika. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić takową, na ulicę Stare-Miasto № 2 mieszkania 17, za nagrodą. 7834

W przejeździe od kolei Wiedeńskiej na Krakowskie-Przedmieście zgubiony zegarek złoty damski we środę 12 marca, łaskawy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem, Krakowskie-Przedmieście 85, m. 10. 7799

Zaginęły kwity lombardowe №№ 23928,—27971,—35085 z r. 1888 i № 52963 z r. 1889, prolongowane w właściwym czasie, na zastawione fanty w lombardzie p. Abrama Berinerblau, przy ulicy Żelaznej № 45. Uprasza się o łaskawe złożenie takowych kwitów ua ulicę Twardą № 50, m. 23, za nagrodą, oraz ostrzega się, aby takowych nikt nie nabywał, gdyż już zastrzeżenie zrobiene zostało. 781r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Марта 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).